№ 176. — Rocznik XXVIII. Czwartek, 5 sierpnia 1886.

Za redakcyą odpowiedzialny
Wincenty Bolewski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro redakcyi przy Podgórnej ulicy Nr. 8.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Rękopisma
nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Listy
do Redakcyi, Administracyi i Ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie niemieckiém i w Austryi 9 marek 15 fen., w Belgii, Włoszech, Szwajcaryi, Serbii, Ameryce, Danii, Francyi, Anglii i Szwecyi 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycyi, przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryackiego należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżéj) można także przesyłać ogłoszenia do Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego.

Cena ogłoszeń (inseratów):
od wiersza petytowego siedmiołamowego 15 fen. — Reklamy od wiersza petytowego 30 fen. (inclusive tłumaczenia).

AJENCYE DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Paryżu *Librairie du Luxembourg,* Rue des Grands Augustins 3; pułkownik *Raczkowski,* Faubourg Poissonnière 33. — OGŁOSZENIA dla „Dziennika Poznańskiego“ przyjmują: w Warszawie *Rajchmann i Frendler,* Ulica Senatorska l. 22. — W Paryżu pan *Adam,* Rue Clément 4. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei *Haasenstein & Vogler.* — W Berlinie *Rudolf Mosse,* Jerusalemerstrasse 48. — W Frankfurcie nad Menem *M. Daube & Comp.*
W Wrocławiu *M. Daube & Comp., Haasenstein & Vogler* i *Rudolf Mosse.* — W Pleszewie *L. Zboralski.*

POZNAŃ, 4 sierpnia.

Nie brak i dzisiaj wiadomości, odnoszących się do nowego ugrupowania się mocarstw a mogących tém samém zachwiać zaufanie do tyle zachwalanego trójcesarskiego przymierza, jako jedynéj z rękojmi pokoju europejskiego. Pogłoska, z jaką przed niedawnym czasem wystąpił jeden z dzienników wiedeńskich, że hr. Robilant, włoski minister spraw zagranicznych, przybędzie do Wiednia a następnie do Ischl i Gasteinu, powtarza się także dzisiaj i, jak rzecz naturalna, daje powód do rozmaitych kombinacyi. Nicby w tém nadzwyczajnego nie było, tak odzywają się rozmaite pisma, gdyby hr. Robilant, który przez tyle lat był ambasadorem włoskim w Wiedniu, zechciał tam kilka dni spędzić w gronie familii swéj żony i zarazem poinformować się nieco. Nic także nadzwyczajnego nie możnaby upatrywać w tém, gdyby przy téj sposobności odwiedził cesarza austryackiego w Ischl, cesarza niemieckiego w Gasteinie i oddał tutaj wizytę księciu Bismarckowi. Ale niepewność obecnéj sytuacyi europejskiéj, niejasna postawa Rosyi i nowy torysowski gabinet w Anglii — uprawniają poniekąd do mniemania, że podróż hrabiego Robilant może mieć charakter jedynie polityczny a więc nie jest bez wielkiego znaczenia. Podróż tę zamierzoną tak sobie tłumaczy prasa: Ponieważ jéj zdaniem przymierze trójcesarskie, jeśli się nie rozpadło, to przynajmniéj chwieje, przeto Niemcy pragną wciągnąć Włochy do aliansu niemiecko-austryackiego i zjednać stale dla polityki niemieckiéj, co się nie powiodło zrobić z Rosyą. Utrzymują téż dzienniki, że przyjazd hrabiego Robilant nastąpił na wyraźne życzenie i zaproszenie księcia Bismarcka. — Zdanie to powyższe dość jest rozpowszechnione, ponieważ zwolennicy i nieprzyjaciele przymierza z Niemcami i Austryą pro i contra zabierają już głos, wychodząc naturalnie z tego przypuszczenia, że gabinet Salisburego połączy się z Niemcami a w danym razie i bronią w ręku przeszkodzi zawarciu francuzko-rosyjskiego przymierza. Konserwatywne i reakcyjne żywioły we Włoszech pragną wprawdzie połączenia się Włoch z Niemcami i Austryą, bo przez to doszłyby może do władzy, ale mimo to obawiają się zależności Włoch od Niemiec i nieznanéj im w ostatecznych swych celach polityki kanclerza niemieckiego. Z konserwatywnych dzienników włoskich widzimy, że stronnictwo reakcyjne najchętniéj trzymając się dewizy p. Visconti-Venosta: „Independenti sempre, isolati mai“ prowadziłoby politykę wolnéj ręki i drogoby sobie kazało zapłacić za neutralność Włoch. Republikańscy Włosi niechętnie znowu patrzą na zbliżenie się do Niemiec i Austryi, ponieważ sympatyzują z francuzką rzecząpospolitą i od niéj więcéj się spodziewają niźli od dwóch wyżéj wymienionych mocarstw, które, ich zdaniem, chciałyby Włochy użyć za narzędzie swéj polityki. — Położenie więc nie łatwe nawet dla tak zgrabnych i przebiegłych dyplomatów, jakimi są Depretis i hrabia Robilant — tak kończą swoje uwagi dzisiejsze dzienniki — naturalnie w tém przypuszczeniu, że hrabia Robilant w istocie odbędzie zapowiedzianą podróż polityczną.

„Now. Wremia“ omawiając bezustannie obecną sytuacyą polityczną dochodzi w najświeższym swoim numerze do téj konkluzyi, że najlepszy środek utrzymania przymierza polega na tém, ażeby od sprzymierzeńca nie żądano zbyt wielkich ofiar i zrzeczenia się narodowéj polityki, która zabezpiecza najżywotniejsze interesa rosyjskie. Rosya — pisze daléj „Now. Wremia“ — wypartą została z półwyspu bałkańskiego dzięki także temu, że niemiecka polityka popierała nieprzyjazne nam żywioły i wrogi nam kierunek. Drugiéj takiéj próby nie wytrzymałaby rosyjsko-niemiecka przyjaźń, ponieważ z drugiéj strony Bułgaryi rozciąga się terytoryum, przytykające do zatok tureckich. Dla tego téż nie moglibyśmy na to zezwolić, tak kończy pomieniony organ, ażeby nasi rywale tam się usadowili i posiadali klucz do Czarnego morza. — Tym rywalem, jak pisze niemiecka „Petersburger Ztg.“, jest Anglia, na co zaraz odpowiada „Now. Wremia“ podnosząc: „Niemcy przyrzekają, że we wszystkich sporach między Rosyą a Anglią będą bezwarunkowo neutralnemi. I tém się zadowolimy. Zresztą niczego więcéj nie żądaliśmy.“

Co nadewszystko wywołałoby sensacyą i zwiększyłoby niewątpliwie obawy wojenne, to doniesienie, z jakiem dzisiaj występuje „Figaro.“ Oto według tego pisma zanosi się na zjazd p. Freycineta z Giersem. Ale „Figaro“, jak wiadomo, czyha na sensacyjne pogłoski, chcąc niemi bawić świat — a więc z pewnem niedowierzaniem zapisujemy jego wiadomość, chociaż nie zdziwiłaby nas, gdyby istotnie sprawdzić się miała. Za prawdopodobieństwem takiem przemawiałoby wszystko to, cośmy dotąd sumiennie zapisywali z dziedziny polityki zagranicznéj. Najważniejszą kwestyą w całéj téj sprawie byłoby to, czy rzeczpospolita francuzka daje gwarancyą trwałości a więc dość jest silną, ażeby o jéj przyjaźń i przymierze mogła się starać Rosya. Na to pytanie nie łatwaby była odpowiedź, ponieważ w chwili, w któréj widocznie grupują się mocarstwa i zabierają się do tworzenia aliansów — francuzka prasa wyłącznie zajęta polemiką stronniczą z powodu osoby jenerała Boulangera, jego rzekomych zamiarów zrobienia zamachu stanu, jego rzekomych listów, pisanych kiedyś do księcia Aumale itd. Chwila w każdym razie do podejmowania takiéj dyskusyi nie bardzo odpowiednia.

O tych rzekomych listach ministra wojny piszemy na innem miejscu, a tutaj nadmieniamy, że już rozchodzą się telegramy donoszące, że jenerał Boulanger stracił wiele na popularności, że już mowa o jego ustąpieniu itd. — Co do podejrzenia zaś, że jenerał Boulanger nosi się z zamiarem zrobienia zamachu stanu, to na to odpowiada w imieniu oportunistów Artur Ranc, że republikanie nie zgodzą się nigdy na to, ażeby którykolwiek jenerał stanął na czele gabinetu a tem mniéj na czele rzeczypospolitéj. Boulanger, oświadcza pan Ranc, może liczyć na popularność w narodzie dopóty, dopóki będzie tylko francuzkim ministrem wojny, karyera jego skończy się jednak z chwilą, w któréj zechce odgrywać rolę polityczną.

Wybory do rad jeneralnych we Francyi już skończone. Republikanie zyskali 76, konserwatyści 83 miejsc. W 177 miejscowościach odbędą się jeszcze ściślejsze wybory. — Rezultat oznacza więc utrzymanie status quo w składzie dotychczasowych większości.

Jak ocenia prasa londyńska nowy gabinet torysowski, o tem pisaliśmy wczoraj. Dzisiaj nadmieniamy, że stronnictwo irlandzkie od razu w obec gabinetu lorda Salisburego zajęło nieprzyjazne stanowisko. Sekretarzem dla spraw irlandzkich zamianowany został, jak wiadomo, sir Hicks-Beach, który piastował już raz tę godność za rządów Beaconsfielda. Nominacya ta wywołała pewne zdziwienie, nie przypuszczano bowiem, żeby Salisbury powołał na tę posadę człowieka, który bądź co bądź nie zajmuje pierwszorzędnego miejsca między angielskimi mężami stanu. Prawdziwe oburzenie wybuchło natomiast w Irlandyi na wieść o zamianowaniu margr. Londonderry lorda Castlereagh wicekrólem. Nazwisko Castlereaghów, którzy posiadają ogromne dobra w hrabstwie Ulster, należy do najwięcéj znienawidzonych w Irlandyi. Nie zapomniano tam dotychczas, że Henryk Robert Castlereagh przyczynił się za rządów Pitta najwięcéj do unii Irlandyi z Anglią i że za jego staraniem przyszło w r. 1880 do skutku połączenie parlamentu irlandzkiego z angielskim. „Czyż zwolennicy unii — zapytuje organ Parnella — zamianowali Castlereagha wicekrólem tylko dla teatralnego efektu? O jego politycznych zdolnościach wiemy bardzo mało. Imię jego nie zapewni mu sympatyi irlandzkiego ludu. Na szczęście przekona on się, że dzisiejsi Irlandczycy nie są ludźmi z tak miękkiego materyału jak ci, których tu zastał jego poprzednik. Sir Hicks-Beach zobaczy także, że od czasu, gdy był ostatni raz sekretarzem, niejedno się zmieniło.“

Monachijska „Allg. Ztg.“ zaprzecza wiadomości angielskich pism o rzekomym liście księcia rejenta bawarskiego do Papieża i o bliskiem odwołaniu bawarskiego posła przy Watykanie barona Cetto.

W dniu wczorajszym, jak telegrafują z Gasteinu, odwiedził cesarz niemiecki księcia Bismarcka i jego małżonkę i bawił u nich przeszło pół godziny.

Wydalania.

Z Eydtkun donoszą do dzienników niemieckich, że z kolei żelaznéj Warszawa-Wierzbno wydalono pięćdziesięciu dwóch robotników pochodzenia niemieckiego, lecz naturalizowanych w Rosyi.

Dzieci szkolne.

Jak to już donosiliśmy, wszystkie dzieci wysłane ztąd na czas feryjny powróciły w zeszłą niedzielę do domów.

O zachowaniu się ich podczas wakacyi dotychczas prawie już od każdego dobrodzieja i dobrodziejki otrzymaliśmy świadectwa. Spodziewamy się, że i te, których dotąd nie otrzymaliśmy, nadejdą.

W tym roku wysłaliśmy na świeże powietrze przeszło dwa razy tyle, co w przeszłym roku, bo 517 dzieci, wówczas gdy w roku przeszłym 200.

Liczba to bardzo wielka na nasze stosunki a świadczy wymowniéj nad wszystko, cobyśmy w tym względzie napisali, o ofiarności i solidarności naszego społeczeństwa.

A tem więcéj jest to pocieszającem, że w téj prawdziwie humanitarnéj sprawie wszystkie stany niejako z sobą współzawodniczyły.

Nie tylko pałace, dwory wiejskie, ale w znakomitéj liczbie domy miejskie i domy włościan naszych przygarnęły dzieci tutejsze szkolne do siebie.

Przyznajemy się, iż mimo starannego wyboru, obawialiśmy się, czy w tak znacznéj liczbie nie znajdzie się wielka ilość takich dzieci, które najlepsze nawet chęci i zamiary miłości i miłosierdzia ostudzą, czy swojem zachowaniem się nie zniechęcą na przyszłość dobrodziejki i dobrodziejów do przytulania ich do siebie.

Dzięki Bogu, obawy nasze okazały się płonnemi. Świadectwa o dzieciach tych brzmią bardzo dobrze — chwalą ich posłuszeństwo, ich stosowanie się do dawanych im wskazówek i uwag.

Że zaś pochwały te nie są czczemi, to najlepszy dowód w tem, że bardzo wielu dobrodziejów i dobrodziejek już teraz wyrażają życzenie, aby im te same dzieci przysłać i na przyszłe wakacye—wiele zaś, bardzo wiele zaprosiło też dzieci na wakacye świętomichalskie.

Zaledwie, jak ściśle obliczyliśmy 14 dzieci nie zasłużyło na powyższe pochwały. Kilka z nich zaraz odesłane zostały, już to dla niestosownych wymagań, jakie sobie rościły, już to dla uporu i kłamstwa. Kilkoro zaś dopuściło się karygodnych czynów, za które tu przez rodziców ukaranemi zostali.

Żałujemy bardzo, że i takie się znalazły, ale z drugiéj strony każdy przyznać musi, że stosunek to arcy mały.

Warunki zaś, wśród których się tu często znajdują, niechaj w oczach dobrodziejek i dobrodziejów posłużą im za okoliczności łagodzące.

Wszystkie dzieci powróciły wzmocnione na zdrowiu. Jest to na pierwszy rzut oka widoczne, uderzające. Każdemu przybyło na wadze od 1 funta aż do trzech.

Twarzyczki ich wesołe, a rodzice ich nachwalić się nie mogą, że wygrzeczniały.

Wdzięczność też rodziców nie ma granic prawie, proszą nas o drukowanie pochwał w „Dzienniku“. Naturalnie odmawiamy im tego, bo wiemy, że ani dobrodzieja ani dobrodziejki wcale nie są żądne tego. Mają oni w tem już nagrodę, że sami widzieli, jak te dzieci zbiedzone i znękane wraz z zdrowiem i siłami odzyskiwały i swobodę właściwą swemu wiekowi; większą jeszcze znajdą, jeśli dzieci pomne ich nauk, uwag i wskazówek wyrosną na pożytecznych członków społeczeństwa.

A wiemy dobrze, że w niejednym domu pracowano bardzo gorliwie i iście z macierzyńską miłością nie tylko zaś nad pokrzepieniem zdrowia tych maluczkich, ale nadto nad ich moralną stroną i umysłową a ta ostatnia wielkiego potrzebowała zasiłku i pracy.

Listy, jakich seciny mamy u siebie, nalepszym dowodem tego. Pisaliśmy już o tem, a i teraz powtarzamy, że wielka boleść ogarnia serce, gdy się widzi i odczytuje te listy. Mieszanina okropna, litery łacińskie w jednym wyrazie kłócą się z gotyckiemi. Żadnéj ortografii, a mówimy to o dzieciach z klas wyższych. Tam przecież, gdzie obok zabawy napędzano te dzieci do nauki, widoczny w następnych listach postęp. To samo już dowodzi, że gdyby w szkołach jak się należy języka naszego ojczystego uczono, gdyby go nie spychano na ostatnie godziny, gdyby więcéj lekcyi było tygodniowo, dzieci te nauczyłyby się dobrze pisać po polsku, a i w niemieckim języku większąby odniosły korzyść niż dotychczas. Parę tygodni pracy wakacyjnej w domu, powtarzamy, najlepszym twierdzenia naszego dowodem.

Ktoby mógł wątpić o tem, służymy mu autentycznemi dowodami.

Nie podobna nam także pominąć i tego, że w tym roku więcéj i ściśléj stósowano się do wskazówek i informacyi przez nas przesłanych. Mleka dzieci dostawały obficie a obok tego potrawy proste, zwyczajne, ale zdrowe. Nie podobało się to kilku dzieciom, które snać w swéj fantazyi czego innego się spodziewały — grymasiły zanadto; grymaśników tych, jak słusznie, odesłano do domu.

Ogólny stan zdrowia, w jakim dzieci powróciły, świadczy najwymowniéj, że sposób powyższy ich żywienia, że tryb przepisany dla ich zajęć i rozrywek w czasie wakacyi były bardzo dobre i że pod każdym względem korzystnie się na ich zdrowiu fizycznem i moralnem odbiły.

A miały dobrodziejki i dobrodzieje nieraz z niemi wiele kłopotu, bo niektóre dzieci wymagały zaraz na wstępie oczyszczenia zupełnego.

Były bowiem takie matki, które dzieci z niepotrzebnemi dodatkami wysyłały, a z brakiem najzupełniejszym bielizny, co jeszcze więcéj nieczystość pomnażało.

Wyjątkowe to wprawdzie wypadki ale zdarzały się, a być ich nie powinno.

Na przyszłość postaramy się, żeby i pod tym względem żadnego wyjątku nie było.

Zresztą zapisujemy, że troje dzieci z wysłanych zatrzymano na zawsze u siebie przybierając je za własne dzieci.

W końcu wszystkim dobrodziejkom i dobrodziejom za ich miłosierdzie, za ich rodzicielską opiekę, za prawdziwą i serdeczną humanitarność, jaką w obec tych maluczkich okazali, serdeczne składamy w imieniu ich rodziców dzięki.

Wdzięczność ich dla tych prawdziwych dobroczyńców dzieci swych jest wielką. Powtarzamy, że proszą nas o przesyłanie lub drukowanie ich podziękowań, są dzimy, że słowa, które tu w ich imieniu kreślimy wystarczą — a myśl, że się spełniło obowiązek braterski i obywatelski — starczy za wszelkie podziękowania.

Z kroniki tutejszéj.

W „Orędowniku“ czytamy co następuje:

„Z Krobskiego.

„Pan K. B .... wicz z G. zauważył na jednym ze zeszytów szkolnych swéj córki, że jeden z nauczycieli wypisując jéj nazwisko użył fałszywéj pisowni i zamiast B .... wicz napisał B ...... witsch i tym sposobem całe nazwisko przekręcił, nadając mu brzmienie niemieckie. Udał się więc z zażaleniem do pierwszego nauczyciela przy tamtejszéj szkole, od którego odebrał odpowiedź, by się udał wprost do powiatowego inspektora szkolnego.

„Pan K. B. usłuchał rady i napisał do pana inspektora zażalenie, załączając metrykę swéj córki i ową etykietę z przekręconem nazwiskiem, również i znaczek pocztowy. Sądził, iż tym sposobem odbierze odpowiedź.

„Nie omylił się, dostał odpowiedź; ale jakiéj się nie spodziewał. Pan inspektor dowodził, iż sposób pisania jakiego, czy to na etykiecie, zamiast wicz — witsch, jest przyjęte w niemieckiéj pisowni, a na dowód stawia miasto Rawicz, które tak samo piszą „Rawitsch“.

„I cóż powiedzą na to w obec rozporządzenia jednego z prezesów rejencyjnych, które jeszcze każdemu w pamięci?

„Lecz nie tak źle — pan inspektor pisze daléj, iż ponieważ córka p. B. jest w metryce zapisana z końcówką wicz, a ojciec jéj życzy sobie, aby tak się podpisywała, czego ma prawo żądać, przeto radzi mu, aby w téj myśli napisał do pana nauczyciela, co też się stało. Spodziewamy się, iż p. B. w razie powtórnego fałszowania nazwiska, nie omieszka udać się na drogę sądową i tam dochodzić swego prawa.“

Do „Wielkopolanina“ znów piszą z Tucholi:

„Od niedawnego czasu stawia urzędnik tutejszego urzędu stanu cywilnego nam te trudności, że żąda przy zapisie nowonarodzonego dziecka oprócz dwóch imion także imiona nam niedogodne.

„Nie dowierzałem téj pogłosce — ale przyszedłszy także w to położenie podać dziecko do książki urodzenia, muszę potwierdzić, że zdarzyło mi się, iż nie chciano zapisać imienia méj córki, któréj imię „Czesława“ dałem, bo to jest imię polskie! a takie więcéj przyjęte być nie może — polecono mi wybrać dla dziecka inne imię, do czego się jednakowoż zdecydować nie mogłem i byłem zatem zmuszony imię mego dziecka pozostawić w zawieszeniu.

Wczorajszego dnia została moja córka na imię „Czesława“ ochrzcona i podaję dziś urzędowi stanu piśmiennie imię jéj celem uzupełnienia odnośnego dokumentu, a nie wiem czy takowe zapisze lub nie, bo do podania imienia wyznaczony jest czas ośmiotygodniowy.

„Czy jakie trudności nadal mieć będę, pokaże to przyszłość, o czem též swego czasu „Wielkopolaninowi“ napiszę.

Majka, insp. asek.“

W „Kuryerze“ zaś spotykamy wiadomość, że Franciszkę Piętyszek, która wydaliła się pod Magdeburg przezwano na Piatkowiak, a gdy i to jeszcze dla ucha germańskiego było nieprzyjemne, przezwano ją Freytag.

Należy się bronić i nie pozwolić przeinaczać swych nazwisk, ani nadawać swym dzieciom imion, jakie się kochanym naszym podobają, inaczéj ślicznie za lat kilkadziesiąt byśmy wyglądali.

Imion i nazwisk polskich nie pozostałoby nawet na lekarstwo.

Chwilowe położenie.

Od niejakiego, dość dawnego czasu dzieją się na wielkiéj widowni polityki tak dziwaczne, tak mało spodziewane ewolucye, z rezultatami tak mało oczekiwanemi, że chyba tylko owi kuflowi a zawsze pewni swéj rzeczy politycy, na jakich u nas niegdyś nie zbywało, zdolni postawić z tego, na co obecnie patrzymy, niezawodny horoskop przyszłości.

Kiedyż np. mogło według wszelkich kombinacyi i prawdopodobieństw niebezpieczeństwo wojny być bliższem, aniżeli na wiosnę roku 1885 podczas zatargu angielsko-rosyjskiego w Afganistanie?

Nie zbywało już nawet na pierwszych strzałach, na poległych, rannych i jeńcach. Tymczasem rozjaśnił się horyzont, nastała pokojowa pogoda.

Cóż zdawało się znów niebezpieczniejszą zapałką w pobliżu palnego materyału, aniżeli owa zawierucha bułgarska, aniżeli wojna serbsko-bułgarska, aniżeli owa szaruga grecko-turecka z towarzyszeniem strzałów obustronnych, bijatyk na lądzie, blokad na morzu?

I to nieostrożne chodzenie z ogniem obok pokładów prochu, skończyło się bez pożaru, co dowodzi niewątpliwie prawdy, że jakkolwiek Europa stęka pod ciężarem militaryzmu i przygotowuje się do ostatecznéj, wielkiéj rozprawy, wstręt do wojny, dość ogólny, przeszkadza przecież jéj ostatecznemu wybuchowi.

Na podstawie takich, nader świeżéj daty doświadczeń, przychodzi nam tylko powiedzieć, że i obecnie naprężona sytuacya, pośród któréj nadająca dziś ton całości polityka prusko-niemiecka nie wiadomo do jakich bezpośrednich celów zdąża — może się znów skończyć ustąpieniem chmur bez burzy, wymianą przyjaznych oświadczeń, poprawą niskiego kursu rosyjskich papierów i rubla.

Do podobnych przypuszczeń tém więcéj chwilowo podstawy, że teraz nareszcie pan Giers, nieszczęśliwy sukcesor Gorczakowa bez dobrodziejstwa inwentarza, nie chcąc być gorszym od hr. Kalnokyego w reprezentacyi wiecznie trwałego trójcesarskiego przymierza, ma zamiar „w przyszły czwartek“ wyjechać za granicę, aby odwiedzić księcia kanclerza niemieckiego.

Gdzie, — czy w Kissingen, czy w Ischl, czy w Gasteinie nie wiadomo i nie powiadają petersburgskie doniesienia.

Mówiąc o téj zamierzonéj wizycie kierownika rosyjskiéj zagranicznéj polityki, nie stawiają jéj przecież same dzienniki petersburgskie zbyt pogodnéj i pocieszającéj perspektywy.

Między innemi twierdzi „Świet“, że w Kissingen między Bismarckiem a Kalnokym przyszło do wyraźnych, piśmiennych stypulacyi, według których Austryi pozostawiono na półwyspie bałkańskim tak zwaną politykę wolnéj ręki wraz ze swobodą stawienia Rosyi energicznego oporu, gdyby czasem jéj przyjść miała chęć obsadzenia Bułgaryi.

Inne gazety rosyjskie zapisują ten fakt, ubolewając w obec zjazdu Kissingskiego ministrów, w obec zjazdu Gasteinskiego monarchów, że trwałość trójcesarskiego przymierza okazuje się tak wątłą a zdolną chyba tylko wiązać Rosyi ręce...

Wśród podobnych okoliczności wychodzi wizyta arcyksięcia Ludwika w Peterhofie na maleńki plaster rany zadanéj miłości własnéj rosyjskiéj szeregiem rozlicznych upokorzeń...

I otóż, w czem bez względu na niepewne oscylacye i ewolucye bieżącéj polityki, dotykamy przecież niewątpliwéj, jedynéj jéj rzeczywistości.

Dalecy jesteśmy od przepowiadania jakiéjś bliskiéj wojny między Prusami i ich sprzymierzeńcami a Rosyą. Pod tym względem zakryta nam naturalnie przyszłość ze swemi cyframi i datami.

Co przecież rzeczą niewątpliwą, to fakt głębokiego rozstroju między obu społeczeństwami, kiełkujący oddawna z powodu naturalnych antagonizmów plemiennych, przywiedziony do świadomości, tem zaciętszy, im więcéj zmuszony do chwilowéj powściągliwości, rozstrój wywołany smutnym rozczarem, jaki ostatecznie nie kto inny, jak akcya niemiecka zgotowała Rosyi na półwyspie bałkańskim.

Pojmujemy i rozumiemy żale Rosyi, jakkolwiek ich nie podzielamy i jakkolwiek uczucie odwetu za tyle krzywd doznawanych z jéj strony aż do obecnéj chwili, cieszyćby nam się może z upokorzenia rosyjskiego dopuszczało.

Od dwóch wieków prawie dąży polityka i ambicya rosyjska do zyskania wpływu na półwyspie bałkańskim. Wszystkie jéj przymierza i wojny, wszystkie mamki czy niańki greckie wnuków Katarzyny, wszystkie łuki tryumfalne stawiane Katarzynie przez Potemkina, wszystkie pozory i sposobności, przedstawiające się Rosyi czy to przez rzezie tureckie wyprawiane na Grekach, czy przez opiekę nad miejscami świętemi Palestyny, służyły jéj tylko za pomost na półwysep bałkański, za drogę do Konstantynopola.

Polityka, wyobraźnia i ambicya rosyjska zrosły się tak dalece z Bałkanem, z dążeniem do Konstantynopola, zyskały, nie dziwmy się, dzięki tylu wiekami przelewanéj krwi i topionych na téj klasycznéj widowni milionów, zajęły tak szerokie miejsce w całéj istności narodu i społeczeństwa rosyjskiego, że pożegnać się z tą odwieczną tradycyą, równoważy nie ledwie abdykacyi z całéj wielkiéj przeszłości narodowéj.

A tymczasem dzieje się ze strony prasy niemieckiéj przynajmniéj wszystko, aby przekonać Rosyą i rosyjskie społeczeństwo, że jest tak istotnie a nie inaczéj. Wasze zadanie, mówią do Rosyi, jest cywilizować Azyą, szerzyć się po niéj (o ile temu naturalnie wzięty w opiekę, obdarowany instruktorami i bronią Chińczyk nie będzie przeszkadzał), być z nami na tem dalekiem polu w przyjaźni.

Ale cóż wam do roboty w Europie, cóż nad ujściami Wisły, coż na Bałkanie, cóż nadewszystko w Konstantynopolu?

Pocieszając żale i gniewy rosyjskie, istnie jak matka tłumacząca dziecku zbyteczność pożądanéj zabawki, dodaje, że przecież ten Bałkan nie ma dzisiaj tego politycznego i ekonomicznego znaczenia, jakie mu przypisywano niegdyś i że Rosya najlepiéj uczyni, skoro się tego księżyca z wiadra nie będzie dla siebie domagała.

Pojmiemy łatwo, jak te niańcze rady i pociechy, znajdujące niestety bardzo poważną i twardą stronę w nie dającéj się zaprzeczyć i przekreślić oczywistości, oddziaływają na Rosyą, na rosyjskie społeczeństwo, jakie zimno żalu i gniewu w jego wnętrzu rzucają, jakie uczucia budzą, uczucia, powtarzamy, tem głębsze, im więcéj powstrzymywane żelaznym przymusem okoliczności.

Wojny Rosya nie chce wywoływać, bo do niéj nie przygotowana, a pierwszy wystrzał obróciłby się prawdopodobnie na jéj klęskę.

Co jednakże rzeczą więcéj niż pewną, to że podobne usposobienia, na jakie wskazana ambicya, polityka i tradycya rosyjska, stanowią ważny czynnik przyszłych postanowień i dążeń, że upominają do poważnych zastanowień i namysłów, że są punktem wyjścia i materyałem do owéj wyjątkowo wyrzeczonéj przez księcia Gorczakowa po wojnie wschodniéj z roku 1856 prawdy: La Russie se recueille.

Naturalnie nie może się to „recueillement“ praktykować ani przez Pobiedonoscowów, ani przez Tołstojów, ani przez „bezinteresownyeh“ Katkowów, ani zapisywać pod pierwszym numerem swego programu: ucisku Polski i prześladowania wszystkiego, co nie przysięgło na wyszydzane przez własnych apostołów i propagatorów prawosławie.

Uniwersytet dorpacki.

Zdaje się, sądząc przynajmniéj po dziennikach rosyjskich, że dni dorpackiego uniwersytetu już są policzone. Wszystkie bowiem dzienniki rosyjskie występują przeciw temu uniwersytetowi, jako najpotężniejszéj twierdzy niemczyzny w nadbaltyckich prowincyach i domagają się jéj zburzenia.

Oto co w tym przedmiocie piszą „St. Petersburskie Wiedomosti“:

„Kto zna Dorpat i tamtejsze stosunki, ten zrozumie, że w Dorpacie jest główne ognisko niemczyzny i warsztat, przy pomocy którego taż niemczyzna rozpościera swe sieci na cały kraj nadbaltycki. Gordyjskim zaś węzłem nadbaltyckiego partykularyzmu jest sam uniwersytet w Dorpacie ze swemi korporacyami, krzewiącemi wśród młodzieży ideę separatyzmu i odrębności niemieckiéj. Jest to jakby związek jakiś żywiołów sprzymierzonych w celu szkodzenia jednolitości państwowéj, działający tak wewnątrz jak i na zewnątrz, którym kierują niewidzialne ręce za kulisami, trzymając wszystkich korparantów w ryzie a dyscyplinie, od któréj zgoła nikt uchylić się nie może.

„Jeżeli pomyślimy, że niedawno jeszcze cała administracya, rząd i wszystkie urządzenia były w ręku téj partyi, że ona w gruncie rzeczy rządziła, rozdawała i odbierała posady, a tych co starali się wbrew jéj widokom postępować, usuwała precz z kraju, — nikt się nie zdziwi, że najwłaściwiéj można i należy nazwać tę partyą tajemnym rządem baltyckim. Jakoż kto nie kształcił się w Dorpacie, nie poddał się z całą uległością dorpackim tradycyom, ten z pewnością chleba nad morzem baltyckiem nie znalazł: „rząd“ ów tajemny nie dopuścił go nigdzie.

„Korporacyi studenckich w Dorpacie jest cztery, z nich trzy są gubernialne, po jednéj na gubernię, a czwarta Fraternitas Rigensis, ma przywiléj rządzenia i dotąd jeszcze rządzi w Rydze. Najlepsze też posady dostają się dotąd owym „braciom rygskim“. Trzymają się też oni krzepko, a solidarnie, i przez swoje zwarte szeregi żadnego interesu nie przepuszczą.

„Jak wiadomo student skończywszy nauki nie przestaje należeć do swéj korporacyi; jest on jéj członkiem całe życie. Tym więc sposobem z prostéj niewinnéj korporacyi studenckiéj urobił się kompletny związek z programem nieledwie polityczno-społecznym, posiadający pełnię władzy i środków do przeprowadzenia tego programu. Program ten zaś polegał na utrzymaniu w ręku niemieckiem kierunku polityczno-niemieckiego w kraju oraz luterstwa jako religii panującéj.

„Byłoby rzeczą zbyteczną dowodzić jak dalece istnienie podobnego potężnego stowarzyszenia przeprowadzającego partykularyzm niemiecki w państwie rosyjskiem, stoi na przeszkodzie urzeczywistnieniu rosyjskich celów państwowych i narodowych.

„I dla tego oddać musimy pochwałę przedstawicielom rygskich rosyjskich instytucyi, że całkiem słusznie zwracali uwagę rewidującego przed kilku laty gubernie nadbaltyckie senatora Manasseina, że wszelkie reformy na nic się nie przydadzą jeżeli uniwersytet dorpacki ma się ostać i być tem czem był dotąd, to jest źródłem i ogniskiem podniecającem ustawicznie wszystkie intrygi partykularyzmu w nadbaltyckich guberniach.“

„Świet“ zaś tak pisze: „Zamknąć uniwersytet dorpacki, — ten naczelny punkt wpływu niemieckiego w Rosyi, — taką się staje koniecznością, że nie potrzebujemy już szeroko o niéj się rozwodzić. Wszechnica ta wraz ze swem korporacyjnem urządzeniem stoi na przeszkodzie wszelkim środkom rządowym, skierowanym ku pożytkowi dobra powszechnego w ogóle i dobra państwowego w kraju nadbaltyckim.“

Wiadomości urzędowe.

Sekretarz rejencyi kwidzyńskiéj Schumacher mianowany został radzcą rachunkowym.

Nauczyciel miejski Kretschmer z Kluczborga powołanym został do seminaryum w Pilchowicach w charakterze nauczyciela pomocniczego.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Berlin, 3 sierpnia.

(Sprawy polskie.)

(K) Narodowo-liberalne pismo „Berl. Börsen Ztg.“, które swą „przyjaźń“ ku Polakom prawie każdy dzień dokumentuje przez artykuły, omawiające „kwestyą polską“, dzisiaj znowu poświęca nam prawie całą szpaltę swojéj bibuły. Autor tych rozumowań nadaje sobie pozór, jakoby jak najlepiéj znał nasze stosunki, a mianowicie prasę polską. Dziś z troskliwością sumiennego cyrulika konstatuje on o niéj „wielki niepokój i nerwowość“ w kwestyi praw antipolskich... Bogiem a prawdą ma prasa nasza zanadto krwi sarmackiéj, by na wszystko, co się w polskich prowincyach dzieje patrzeć z tym spokojem, jaki charakteryzuje Niemców wszelkich odcieni, począwszy od p. Kennemanna, a skończywszy na profesorze Enneccerusie. Ale tyle gorączkowego szastania się, ile okazuje np. pomienione pismo, jeśli chodzi o uwidocznienie swego nacyonalizmu lub o lepsze posady dla potomków księcia Bismarcka, nigdy prasa polska nie objawiała. — Więcéj jednakowoż niż ta troskliwość o prasę polską, zainteresować może wiadomość o urzędnikach w Poznańskiem. „Chodzi pogłoska, tak pisze pismo to, że baron Zedlitz ze szląskiego swego regencyjnego obwodu do nowego obrębu swéj działalności ze sobą sprowadzi cały szereg podwładnych urzędników. Rozumie się samo przez się, że władza na przyszłe lata właśnie w Poznańskiem i w Prusach Zachodnich otoczyć się musi urzędnikami czysto niemieckimi. Z rozpraw nad prawami polskiemi okazało się bowiem, jak przywódzcy polskiego ruchu z arystokracyą polską w ostatnich latach tak przez ponęty jak przez środki gwałtowne starali się w swój zakres wciągnąć szczególnie nauczycieli. W czasie przyszłym starania te na pewno by się zdwoiły i potroiły. Temu więc obecnie stawi się skuteczną zaporę.“ Autor artykułu tego albo przespał cały szereg obrad nad prawami polskiemi, albo zna mowy polskich posłów tylko z referatów pism niemieckich. W innym razie bowiem jedyna jedna mowa ze strony polskiéj w sejmie pruskim musiałaby go była wyleczyć z febrycznego marzenia o podobnych staraniach polskich przewódzców i arystokracyi. Zresztą straszenie czysto niemieckimi urzędnikami w polskich prowincyach jest prawie o cały wiek spóźnione i dzisiaj tylko pustym śmiechem powitane być może. Jeśliby pan baron Zedlitz chciał w Poznańskie sprowadzić nowych urzędników niemieckich, to uczyniłby tylko jak ów, co do morza dolewał wody. „Ilu urzędników jest w Poznańskiem narodowości polskiej,“ pytał się poseł dr. Windhorst w sejmie pruskim, a tak i my się zapytać musimy „dobrze poinformowaną“ „Berl. Börsen Ztg.“

Prawie demoniczną radość okazuje daléj pismo to z powodu że polskie towarzystwo akcyjne celem kupowania ziemi w Poznańskiem i Prusach Zachodnich nie przychodzi do skutku. „Nic więc z tego nie będzie, tak woła drwiąco, można się też tego było spodziewać! Polak jest zawsze gotów do współudziału, gdzie chodzi o drobną konspiracyą; ale do datków pieniężnych nie jest on skorym, może dla tego, że środki szlachty przy wielkich obrotach na końcu zeszłego stulecia i w powstaniu r. 1830 zostały zużyte.“

Do tych elukubracyi komentarza nie potrzeba, wystarcza zanotować, jak się zapatrują Niemcy na to, że pomienione stowarzyszenie jeszcze do skutku nie przyszło.

By dopełnić miarki, kończy autor artykuł swój nowiną, że prasa polska z „komiczną bojaźnią“ pilnuje każdego aktu nowego poznańskiego biskupa. W kościelnych sprawach, tak pisze, pan Dinder (tak tytułuje żydek berliński naszego dostojnika) nie będzie się różnił od swego poprzednika, ale brak mu interesu do wspierania swą powagą narodowo-polskiego ruchu. W obecnym czasie byłoby to pięknym rezultatem dla rządu pruskiego.“ Gdzie? kiedy okazała prasa polska, że śledzi czynności swego biskupa? Czy jednakowoż tego nie czynią wszyscy Niemcy w ogóle, a żydkowie poznańscy i berlińscy w szczególe. Kto pierwszy i kto wyłącznie narobił wielkiego hałasu o urzędowym organie kapituły gnieźnieńsko-poznańskiéj; kto nadto jeszcze w ostatnich dniach rozgłosił po świecie, że najprzew. arcybiskup poznański incognito przybył do Berlina i pertraktatował z ministrem oświecenia. Jeślibyśmy wierzyć chcieli „Berl. Börsen Ztg.“, to jéj referent z komiczną skwapliwością nawet podsłuchiwać się starał pertraktacyi ks. arcybiskupa z p. dr. Gosslerem; żadna bowiem gazeta o nich więcéj nie pisała, jak pomieniona.

Dla czego z Bydgoszczy pewien urzędnik przy kolei żelaznéj, noszący wprawdzie polskie nazwisko, lecz będący Niemcem (?), został przeniesiony na Pomorze, dowiadujemy się dzisiaj z „Gazety Vossa.“ „Es hatte damit seine guten Gründe“, pisze ona i podaje jako powód, że — brat przeniesionego urzędnika jest polsko-katolickim duchownym, piastującym urząd dziekana w czysto polskiéj okolicy. Wybornie! Więc tak źle jeszcze nie jest, by każdego urzędnika na „ski“ lub „cki“ przenoszono gwoli téjże końcówki w nazwisku do prowincyi niemieckich, ale koligacye z Polakami wystarczają na to. Jeśliby „Gazeta Vossa“ miała racyą, to wywędrowałoby od nas nie mało urzędników niemieckich, coby zresztą nam bynajmniéj na złe nie wyszło. Jak to w obecnéj porze wybornie nosić nazwisko niemieckie, a przynajmniéj się pisać na „ssky“, „zky“, „tzky“, lub nawet „tzczki“...

W sprawie wydalań niektóre koła niemieckie obecnie wzięły, że użyjemy warszawskiego wyrażenia, na dementowanie. W warszawskich, poznańskich, szląskich i nawet berlińskich pismach pojawiły się rozmaite dementi. Charakterystycznem jest, że nie tyle władza policyjna, ile inne koła, którym na tém zależy, chcą osłabić wrażenie podanych o wydalaniach szczegółów. Lekarze, hoteliści, kupcy i same pisma niemieckie mają się za upoważnionych do dementowania niektórych faktów o wydalaniach. Każdy musi od razu tendencyjność takich zaprzeczeń rozpoznać. Zaprzeczenia takie są ztąd tém łatwiejsze i tańsze, że w wielu wypadkach policya nie dostawia aktu wydalenia osobom dotkniętym piśmiennie, tylko im dekret komunikuje ustnie. Gazety są zatem jedynemi dokumentami, które przyszłym historykom dać będą mogły wyobrażenie o tym środku państwa pruskiego, spełnionym pod koniec 19 wieku. Wiarogodność zaś prasy polskiéj dotychczas w jak najlepszem okazała się świetle, przynajmniéj nigdy nie chromała tyle, ile „prawdolubność“ dzienników niemieckich.

Wyszły co dopiero miesięcznik statystyki państwa niemieckiego za miesiąc czerwiec znowu potwierdza smutny fakt, że wychodztwo poza morze w pierwszem półroczu r. b. w polskich prowincyach było największe. Tylko Pomorze z 4504 wychodzcami wykazuje większą cyfrę. Zaraz po niem następują Zachodnie Prusy (4461 wychodźców) i Poznańskie (3613). Ze Szląska tylko 1671 opuściło kraj, by szczęścia szukać poza Oceanem. W całem państwie w ogóle zmniejszyła się liczba wychodźców w stosunku do lat ubiegłych. I tak wynosiła liczba ta 1881 r. 126,139, 1882 r. 117,801, 1883 r. 94,145, 1884 r. 90,301, 1885 r. 65,345, a r. 1886 tylko 39,477.

NIEMCY.

* **Berlin**, 3 sierpnia. (— Uroczystości heidelbergskie. —) Uniwersytet heidelbergski obchodzi w tym tygodniu 500-letni jubileusz swego założenia. Na rzadką tę uroczystość ze wszystkich stron świata zjechali się i zjeżdżają goście, a liczba ich wynosi już kilkanaście tysięcy. Nie tylko wszystkie gmachy publiczne, ale całe miasto świątecznie jest przybranem. Na jubileusz zbudowano umyślnie wielką „halę“, która może pomieścić 5000 osób.

W dniu wszorajszym przyjmował prorektor uniwersytetu Bekker delegatów wysłanych na uroczystość przez papieża, uniwersytety i akademie. Na jeneralnego mówcę wszystkich niemieckich uniwersytetów i akademii wybrano profesora Edwarda Zellera z Berlina, a na jeneralnego mówcę zagranicznych uniwersytetów Juliusza Zellera z Paryża, prezesa francuskiego instytutu.

W dniu dzisiejszym, odbyło się uroczyste nabożeństwo na rozpoczęcie jubileuszowéj uroczystości w kościele św. Ducha, a następnie w auli uniwersyteckiéj akt uroczysty. Tu wygłosił cesarzewicz niemiecki następującą mowę:

„Najjaśniejszy Pan, cesarz niemiecki raczył mi polecić waszéj królewskiéj wysokości i zebranym tu reprezentantom i gościom heidelbergskiego uniwersytetu, wyrażenie pozdrowienia i życzenia na uroczystość jubileuszową. Dumą i radością napełnia mnie równocześnie ta okoliczność, że mogę być świadkiem entuzyazmu, z jakim w tych dniach uroczystych starzy i młodzi synowie Ruperto-Caroliny kupią się około swego książęcego rektora, aby z nim razem rozejrzeć się w świetnych dziejach tego uniwersytetu i przekonać się, że od czasu swego pięciowiekowego założenia nigdy nie dożył szczęśliwszych czasów od tych, w których żyjemy. Założony w pierwszych czasach naszego życia cywilizacyjnego doświadczył heidelbergski uniwersytet tych wszystkich losów, jakie przeznaczone były niemieckiemu duchowi w walce o samodzielną kulturę. Kwitł on i upadał, cierpiał i walczył o prawa wiary i badań naukowych, znosił przykrości i prześladowania, aby ostatecznie podniesiony silną i łagodną ręką swego dostojnego opiekuna, pokrył swe rany zaszczytne godową szatą zwycięztwa.

„Jak dla niemieckiego narodu, około którego najwyższych dóbr zasłużył się rzetelnie, tak i dla tego uniwersytetu spełniło się to, do czego wzdychały wieki całe: tarcz jego honorowa świeci jaśniéj w słońcu zjednoczonéj ojczyzny! Z głębokiem wzruszeniem przypominam dzisiaj ową wielką godzinę, w któréj wasza królewska wysokość jako jeden z pierwszych złożyłeś hołd przywódzcy naszego zwycięzkiego narodu jako cesarzowi. To przypomnienie ważnem jest dla uroczystości, jaką dzisiaj obchodzimy. Przodować bowiem w wielkich i dobrych postanowieniach należy do tradycyi dostojnego Zähringskiego domu i tego sławnego uniwersytetu.

„Najpiękniejszym też obowiązkiem posłannictwa mego jest chwalebne uznanie, że Heidelberg starał się zawsze pielęgnować duchowe i moralne warunki naszego odrodzenia narodowego. Tak nauczającym jak uczącym się otwierano tu z dawien dawna gościnne progi. Dążyli oni tu ze wszystkich siół i zagród i w serdecznych objęciach Alma mater poznawali się jako synowie większéj matki.

„Tak tedy w zaciszu życia poświęconego naukom przygotowywało się tu to, co nam Niemcom po długich wędrówkach objawiają dzieje. W południowo-zachodniéj stronie państwa, w bliskości dawniejszéj granicy i w bliskości niebezpieczeństwa nauczył się syn północy kochać brata południa, aby powróciwszy do domu szerzyć piękną wiarę w wspólność narodową, która jest naszym przybytkiem i siłą naszą.

„W posiadaniu szczęścia zjednoczenia naszego, cofamy się wstecz myślą, silni całością, do staréj siedziby naszych badań naukowych. Cele badań i naukowych dążności powiększyły się a obfitszem w owoce tak zadanie nauczających, jak szukających nauki. Ojczyzna przecież i akademickie obywatelstwo wtedy tylko z prawdziwie błogim skutkiem oddziaływać będą wzajemnie na siebie, jeżeli w swéj życiowéj działalności równe zachowają cnoty. Im wyższe szczyty osiągnięto w nauce i życiu historycznem, im większe uśmiechają się cele — tem większego potrzeba umiarkowania i zaparcia się samego siebie.

„Życzenia, jakie przynoszę dzisiaj Ruperto-Carolinie, streszczają się w zawezwaniu nauczycieli i uczniów, aby pamiętali o zadaniach, jakie właśnie w poczuciu skutków powinny napełniać duszę naszą, a mianowicie, aby w nauce i życiu trzymali się prawdy i duchowéj karności, aby krzewili braterskiego ducha pomiędzy towarzyszami i starali się daléj kształcić formy życiowe naszego narodu. Oby temu uniwersytetowi, najstarszéj siedzibie niemieckiéj nauki, danem było zaliczać się do najmłodszych co do siły czynu.“

Po powyższéj mowie cesarzewicza nastąpiły przemówienia delegatów, które rozpoczął delegat papieski Stevenson.

Prorektor odpowiadając podniósł, że wysłanie na uroczystość papieskiego delegata uważanem będzie w całych Niemczech za objaw pożądanego przywrócenia pokojowych stosunków.

Po przemowach delegatów i różnych deputacyi nastąpiło wręczanie podarków i adresów.

Po południu dawał prorektor obiad, na którym obecnymi byli minister Gossler, delegat papieski i wielu znakomitych osobistości.

Wieczorem odbyła się uroczystość na zamku, któréj przebieg był wspaniałym. Cały zamek oświetlonym był światłem elektrycznem i tysiącami lampionów. Z jakie 7000 osób wzięło udział w uroczystości w zamkowym ogrodzie i na dziedzińcu zamkowym. O 8 godzinie wieczorem ukazali się w. książę badeński z małżonką, cesarzewicz i książęta Ludwik i Karol. W tak zwanym domu wiejskim, wspaniale ozdobionym gobelinami, zebrali się goście honorowi, delegaci i profesorowie uniwersyteccy. Dziekani poszczególnych wydziałów przedstawiali profesorów cesarzewiczowi i w. księciu, którzy rozmawiali z nimi przez czas dłuższy. Francuzcy delegaci zaszczyceni byli dłuższą rozmową. Prezesi wszystkich związków akademickich przedstawieni zostali cesarzewiczowi, a w. książę kazał sobie przedstawić żony wszystkich profesorów. O 10 godzinie wśród hucznych okrzyków opuścił cesarzewicz wraz z w. księciem ogród zamkowy, w którym uroczystość przeciągnęła się aż do późnéj nocy.

(— Hr. Herbert Bismarck —) nie będzie mógł z dniem 1 września objąć na nowo swych obowiązków, jak donosi „Kölnische Ztg.“, gdyż stan zdrowia nadwątlony przebytem zapaleniem płuc, wymaga jeszcze dłuższéj kuracyi u wód morskich.

(— Król portugalski —) ma przybyć do Berlina pomiędzy 20 a 24 bm. w odwiedziny cesarza Wilhelma. Następnie uda się do Drezna i Wiednia.

(— Zjazd biskupów pruskich —) odbędzie się w dnia 10 bm. w Fuldzie.

(— W Gasteinie —) bawi prócz ks. Bismarcka także minister Bötticher, z czego wnosi „Magdeburger Ztg.“, że toczyć się tam będą narady i zapadną postanowienia co do przyszłéj sesyi parlamentarnéj. Sprawa nowego opodatkowania okowity ma tam także być udecydowaną i prawdopodobnie już przyszłéj sesyi parlamentu przedłożonym będzie odnośny projekt.

(— Telegraficzne połączenie Chin z Niemcami —) na drodze lądowéj przez Rosyą, zajmuje obecnie publicystykę berlińską, która w bytności margrabiego Tsenga w Berlinie upatruje nawiązanie bliższych pertraktacyi w tym względzie. Samo się przez się rozumie, że przyjście do skutku powyższego planu byłoby z wielką korzyścią dla Niemiec nie tylko pod politycznym ale i ekonomicznym względem.

FRANCYA.

* **Paryż**, 2 sierpnia. (— Publikowanie listów jenerała Boulangera —) pisane swego czasu do księcia Aumale, który bądź jak bądź obecnego ministra był dobrodziejem, wywołały w prasie europejskiéj a mianowicie niemieckiéj niemałą sensacyą.

W pierwszym liście, ogłoszonym w zeszłym tygodniu przez „Journal de Débats“, a powtórzonym przez „Kölnische Zeitung“, wyrażał Boulanger księciu Aumale wdzięczność za protekcyą, i zapewniał go o przywiązaniu swojem i życzliwości dla niego, jako swego dobrodzieja.

Jenerał oświadczył — a oświadczenie swoje kazał publikować — iż list jest zmyślonym. Było to słowo żołnierza oficera, więc też nie dziw, że znalazło wiarę w opinii publicznéj. Tymczasem w kilka dni po tem orzeczeniu ministra ukazał się drugi list, pisany wrzekomo przez niego do księcia a datowany z Belley dnia 8 maja 1880, który acz nie formą, jednak treścią zgadza się z korespondencyą ogłoszoną poprzednio. List ten brzmi w dosłownym przekładzie:

„Panie! Wam, coście mię na godność jenerała zaproponowali, zawdzięczam moją nominacyę. Tusząc sobie, iż będę mógł ustnie spełnić ten obowiązek, skoro tylko przybędę do Paryża, proszę Was tymczasem, abyście zechcieli przyjąć wyrazy najżywszéj mojéj wdzięczności. Dumnym będę zawsze z tego, że pod takim jak Wy zwierzchnikiem służyłem i błogosławionym będzie dzień, który mię znowu pod Wasze rozkazy powoła. Raczcie, o Panie, przyjąć zapewnienie głębokiéj czci i prawdziwego przywiązania. Jenerał Boulanger.

JWny książę Aumale w Paryżu.“

Dzienniki francuzkie wstrzymują się od wszelkich komentarzy, a ogłaszając fakta, dodają tylko słowa, wyrzeczone w téj sprawie przez jenerała na posiedzeniu izby z dnia 14 lipca br. Boulanger wyraził się wtenczas wedle stenograficznych zapisków:

„Mianowany zostałem oficerem wtedy, gdy jenerał Wolff 7 korpusem dowodził a jenerał Farre był ministrem wojny; nie pojmuję więc, czem książę Aumale do nominacyi mojéj mógł się przyczynić.“

„National Ztg.“ z pewną niecierpliwością oczekuje komentarzy Henryka Rocheforta i innych ultra-radykalistów, na zarzucane Boulangerowi, a kompromitujące go w wysokim stopniu postępowanie. W każdym razie minister będzie zniewolonym oczyścić się z ciążącego na nim zarzutu kłamstwa.

Zapowiadają już wprawdzie ponowne dementi Boulangera, ale doniesienia dziennika „Journal de Débats“, uchodzącego za organ wiarogodny, aż do chwili publikowania dostatecznego contra-dowodu, nie wiele stracą na swojem znaczeniu przez wątpliwe i słabe może tylko doświadczenie.

Redaktor dziennika „Temps“ podczas rozmowy z ministrem usłyszał z ust tegoż formalne zapewnienie, iż listu zamieszczonego przez „Journal de Débats“, nie pisał. „Minister wojny — komunikuje „Temps“ na zasadzie téj rozmowy — zastanawia się nad tą sprawą od chwili, w któréj o owéj publikacyi mu doniesiono, i przekonuje się coraz bardziéj o tem, iż dokument jest fałszowany!“

Tymczasem rzecz cała coraz wątpliwszy przybiera charakter. Osoba bowiem, która korespondencyą rzeczoną redakcyi „Journal de Débats“ doręczyła, występuje teraz otwarcie na widownią i ogłasza pod własnym już nazwiskiem nie w jednym ale w kilku dziennikach listy jeszcze bardziéj ministra kompromitujące. Osobą tą jest M. Limbourg. Materyał otrzymał on z rąk księcia samego, a oryginały tak samo jak dokładne ich kopie gotów jest na życzenie pokazać.

Z nowo ogłoszonych listów pierwszy pisany w Callay, a opatrzony datą 13 lutego 1879 brzmi, jak następuje:

„Łaskawy Panie Dobrodzieju!

W chwili, w któréj składasz komendę 7 korpusu armii, pozwólcie mi wypowiedzieć w oficerów swojego pułku i mojem własnem imieniu, jak bardzo nas zasmuca strata ukochanego wodza, w którym tak wielkie pokładaliśmy zaufanie.

Bądźcie przekonani, Łaskawy Panie, iż nie zapomnimy nigdy wzniosłych nauk i przykładów, jakiemi nam przyświecaliście, i raczcie przyjąć zapewnienie czci i szacunku oraz niezmiennego przywiązania

od pokornego sługi swego
pułkownik Boulanger.“

Drugi zaś list pisany do księcia w Callay dnia 3 stycznia 1880, jeszcze smutniejsze rzuca światło na osobę Boulangera. Treść jego następująca:

„Wielmożny Panie!

Nie mam podpory żadnéj prócz tych jenerałów pod których naczelnem dowództwem służyłem.

Udaję się więc do Niego z prośbą, aby mię w komisyi rozdzielającéj stopnie, poprzeć zechciał, albowiem na podstawie rozlicznych tytułów posiada w niéj zapewne wpływ przeważający.

Nie chcę się nad służbą moją rozwodzić. Łaskawy Pan wie, jakim jestem człowiekiem.

Pozwalam sobie tylko zakomunikować Łaskawemu Panu, iż jestem trzynastym z rzędu pułkownikiem, którzy skutkiem inspekcyi jeneralnéj r. 1878 na stopień jenerałów brygady proponowani zostali, i że byłbym pewnie 8 z rzędu, skoroby opróżnione posady dziś rozdać miano.

Pod takiemi warunkami żywię mocną nadzieję i liczę na łaskawe zainteresowanie się Jego moją osobą, którego doznać już miałem sposobność.

Proszę Łaskawego Pana Dobrodzieja, aby z wyrazem wdzięczności mojéj raczył przyjąć zapewnienie uczuć, czci i przywiązania

pułkownik Boulanger.“

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Gastein, 3 sierpnia. Cesarz udzielił dziś przed południem posłuchania szefowi gabinetu wojskowego, jenerał-leutnantowi Albedyll, a o godzinie 12 przyjmował księcia kanclerza, który aż do godziny pół do 2 u cesarza zabawił. O godzinie drugiéj cesarz odbył przejażdżkę.

Na obiad wczorajszy zaproszonym został kapitan korwety Seckendorff. Na herbacie był cesarz wieczorem w wili hrabiny Lehndorff.

Gastein, 3 sierpnia. Namiestnik hr. Thun i minister stanu Bötticher przybyli wczoraj do Gasteinu, namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, książę Hohenlohe, w dniu dzisiejszym.

Paryż, 4 sierpnia. Boulanger uznał w piśmie do Limbourga trzy ostatnie ogłoszone listy do ks. Aumale, jako własne. Dodał wszakże, że gdy konspiracye książąt zmusiły go do wyboru pomiędzy dawniejszymi przełożonymi a republiką, pozostał wiernym republice i chciał wykonać uchwalone prawo. Gdyby przyjaciele ks. Aumale mieli przejść kiedyś od słów do czynów, to spełni swój obowiązek z jak największą energią.

Waszyngton, 3 sierpnia. Przewodniczący Cleveland zakomunikował kongresowi referat sekretarza stanu Bayarda o uwięzieniu w Meksyku w pobliżu granicy amerykańskiéj redaktora Cuttinga, obywatela stanów zjednoczonych, i dodał iż wszystko co było w jego mocy uczynił, aby wyjednać uwolnienie Cuttinga. Dalsze w tym względzie kroki pozostawia przewodniczący kongresowi.

Waszyngton, 4 sierpnia. Wydział zagraniczny izby reprezentantów przyjął rezolucyą odnoszącą się do sprawy Cuttinga tego brzmienia, iż izba nie może uznać zasady, wedle któréj amerykańscy obywatele za występki popełnione w Ameryce mieliby być ścigani sądownie za granicą. Izba więc powinna zgodzić się na żądanie p. Clevelanda, aby Cuttinga uwolniono, i żądanie to powtórzyć.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

POZNAŃ, 4 sierpnia

— * ***Na fundusz żelazny subwencyonowania teatru polskiego w Poznaniu*** złożyli:

Zebrane przy ważnéj dyskusyi od pp. X. W. z S 50 fen., ***dr. J. K. z X.*** 1 mr., ***G. z Ob.*** 50 fen., ***W. z J.*** 1 mr., ***E. z X*** 50 fen., ***W. F. z G.*** 50 fen., ***W. z X.*** 50 fen., ***L. M. z B.*** 1 mr. — razem 5 mr. 50 fen.

Kółko sobotnie w Kobylopolu (rata III a.) mr. 1 fen. 40, ***(rata III b.)*** mr. 1 fen. 25 — razem 2 mr. 65 fen.

Z forteczki w Węgorzewie 1 mr. 50 fen.

Za sierpień: zebrane przez H S. w Monopolu przy piwie fen. 50, ***przy cielęcinie na ul. Półwiejskiéj*** 1 m. 60 fen. — razem mr. 2 fen. 10.

Pp. Anna i Emilia Załuskowskie za sierpień po 10 fen. — razem 20 fen.

Razem dziś złożono mr. 11 fen. 95.

— * ***Na fundusz obrotowy Tow. czytelni ludowych*** otrzymaliśmy:

Za pośrednictwem „Pielgrzyma z Dobromila“ mrk. 2.

Akademicy wrocławscy mr. 5 fen. 40.

Razem z poprzedniemi złożono 36 m. 43 fen.

Dalsze datki chętnie przyjmujemy.

— * ***Dla wygnańców polskich*** złożyli w Banku włościańskim:

Zwrócona subwencya dla p. Kalinowskiéj m. 15.

Za 2 puszki Cacao od p. Krzyżanowskiego z dnia 20 kwietnia br. 3 m. 60 fen.

Ks. Jastrzębski z dnia 7 lipca br. 1 m.

Reszta składek zebranych w redakcyi „Kuryera Poznańskiego“ z dnia 31 lipca br. 351 m. 22 fen.

Reszta składek zebranych w redakcyi „Przyjaciela Ludu“ 94 m. 5 fen.

N. N. za jednę puszkę Cacao z dnia 19 marca br. 1,80 m.

Ogłoszenia dawniejsze zrektyfikować należy w sposób następujący:

Dnia 23 listopada 1885 roku podano w sumie ogólnéj za wiele 1 m.

Dnia 19 marca 1886 podano za wiele jednę puszkę Cacao 1 m. 80 fen.

Dnia 21 czerwca 1886 podano w sumie ogólnéj za wiele 2 marki.

Dnia 11 stycznia 1886 podano w sumie ogólnéj za mało 55 fen.

Dnia 20 stycznia 1886 podano w sumie ogólnéj za mało 10 fen.

Ogólna suma składek wynosi dzisiaj ***23,690*** m. ***76*** fen.

— * ***Ks. oficyał prałat dr. Likowski*** mianowanym został, jak się dowiadujemy, kanonikiem kapituły tutejszéj z ramienia ks. arcybiskupa. Równocześnie donoszą nam, że ks. arcybiskup wyjeżdża do Fuldy na konferencyą biskupów, która się odbędzie w dniu 10 bm.

— * ***Dr. Szymański,*** nakładca „Orędownika“, opuścił w dniu wczorajszym tutejsze więzienie po odsiedzeniu w niem trzymiesięcznéj kary za artykuł: „Podcinają nas.“ Dr. Szymański w czasie umieszczenia owego artykułu był odpowiedzialnym redaktorem „Orędownika.“

— * ***Do komisyi kolonizacyjnéj*** zamianowani zostali, prócz podanych już przez nas osobistości, jako komisarze ministeryalni pp. Tepper-Laski, Wilmowski i Kuntze.

— * ***Naczelny prezes*** hr. Zedlitz-Trützschler przybył w dniu wczorajszym o 6 godzinie po południu do Poznania, gdzie na dworcu czekali na niego prezes rejencyi Sommerfeld, radzca prezydyalny dr. Bienko i radzcy rejencyjni Perkuhn i Götz.

— * ***P. Günther,*** dotychczasowy naczelny prezes naszego Księstwa, opuszczając Poznań, zamieścił w dzienniku urzędowym rejencyi poznańskiéj następujące pożegnanie:

„Po udzieleniu mi przez Najjaśniejszego Pana żądanéj dymisyi, składam dzisiaj mój urząd. Podając to do publicznéj wiadomości, wyrażam podziękowanie wszystkim tym mieszkańcom prowincyi, którzy mnie w czasie mego urzędowania zaszczycili swém zaufaniem.

„Poznań, dnia 31 lipca 1886.

Naczelny prezes, rzeczywisty tajny radzca
Günther.“

— * ***Zwracamy uwagę*** na zamieszczone w dzisiejszym numerze „Dziennika“ ogłoszenie sernika, Polaka, który mając dokładne fachowe wykształcenie, szuka odpowiedniego zatrudnienia u właścicieli rodaków.

— * ***Stary pręgierz*** przed ratuszem ma otrzymać żelazne ogrodzenie, aby go uchronić od uszkodzenia przez sypiających nieraz u jego podnóża.

— * ***49 żebraków*** aresztowano w miesiącu lipcu w mieście naszem.

— * ***W Jeżycach*** zawiązało się „Towarzystwo przemysłowe.“ Na pierwszem posiedzeniu jego, które się odbyło w poniedziałek, wybrano do zarządu pp.: Michała Jakubowskiego technika prezesem, Tomasza Kasprowicza kowala wiceprezesem, Stanisława Chmielewskiego drukarza sekretarzem, Wawrzyna Czarneckiego tapicera kasyerem i Kaźmirza Wendlanda kupca bibliotekarzem.

— * ***Piszą nam z Gniezna:***

„Kupiec J. Otomański, który przed rokiem założył tu przy ulicy Warszawskiéj handel korzeni, win i cygar i pomimo przeciwników, wprowadził swój interes w dobry bieg, w tych dniach już otworzył fabrykę szuwaksu. Jeżeli się nie mylę, pierwszy to podobny interes w polskich rękach na całe Księstwo. Fabrykat takowego jest podług zdania kilku obywateli praktykantów uznany za najlepszy dotychczas i przewyższa wszystkie dotąd wynalezione artykuły: jest tłusty, nie psuje skóry, ponieważ bardzo małą ilość kwasu zawiera a daje nadzwyczaj dobry połysk.

Życzymy młodemu wiarusowi w tem nowem przedsiębiorstwie jak najlepszego powodzenia, z życzeniem, aby jak najwięcéj odbiorców pomiędzy rodakami mógł znaleźć.“

— * ***Wakują posady*** fizyka powiatowego w Poznaniu, a chirurgów powiatowych w Nowym Tomyślu, Trzcielu, Pleszewie, Środzie i Wrześni.

— * ***Wiewiórczyn,*** wieś rycerska w powiecie mogilnickim, mająca 2100 mórg rozległości, a należąca do p. Stefana Siega z Woli czewujewskiéj, sprzedaną będzie na subhaście w dniu 29 października b. r.

— * ***W Gniewkowie*** urządzoną została z dniem 1 bm. szkoła uzupełniająca, na którą udzieliła rejencya bydgoska jednorazowéj zapomogi 923 marek.

— * ***Aptekę w Ostrowie*** nabył od spadkobierców Boettgera p. Adolf Goldstein z Katowic.

— * ***Argentyńczycy polscy.*** Dr. Zuber ze Lwowa, zakontraktowany przez spółkę „Buenos Ayres“ do poszukiwań nafty u podnóża Andów w południowéj Ameryce, a mianowicie w okolicach miasta Mendoza w rzeczypospolitéj argentyńskiéj, nadesłał w tych dniach do personału swego, bawiącego jeszcze we Lwowie, polecenie, aby się jak najprędzéj w podróż wybierali. Naczelnikiem wyprawy téj jest inżynier p. Michał Rygier. Towarzyszą mu w charakterze inżynierów pp. Błażowski Antoni i Odrzywolski, obaj politechnicy, a w charakterze specyalnych robotników wiertniczych: Klier, Szydło (kowal), Cieśluk, Kocur, Charzewski (ślusarz-maszynista) i Dobrucki. Grono to wyjeżdża dnia 7 bm. z Galicyi, a dnia 15 bm. wsiada na statek w Hawrze, zkąd podróż dalsza potrwa przez cały miesiąc. Zabierają oni z sobą wszystkie potrzebne maszyny i narzędzia — nawet gwoździe.

— * ***Kalendarz.*** — Jutro w czwartek dnia 5 sierpnia N. P. Maryi Śnieżnéj.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 26, zachód o godzinie 7 minut 45

Dnia 5 sierpnia 1396 roku układ z książętami szląskimi.

Z Kościana. Z ważną nowiną przychodzi mi się dziś podzielić z tymi, którzy nieodzownie potrzebują pożyczki, a nie wiedząc, w jaki sposób i od kogo ją uzyskać, wpadają często w sidła lichwiarzy, z których rzadko kto szczęśliwie wydobyć się potrafi — a dziś już tak dalece zaszło z kapitałami, że właściciele gruntów mogą uzyskać pożyczki nawet już po 4 prc. bez amortyzacyi na nieograniczony czas, zaś z amortyzacyą na dłuższe lata po 4½ procent. Pośrednictwo w téj sprawie polecono na W. Ks. Poznańskie p. Śniegockiemu w Kościanie, pensyowanemu tłumaczowi sądowemu. Ktoby więc pożyczki potrzebował, niech się zgłosi do tego pana, którego sumiennie każdemu polecić możemy, choćby już z tego względu, że pośrednik nie pobiera żadnéj prowizyi ze źródeł, z których pożyczkę zaciąga.

PRZYBYLI DO POZNANIA

dnia 2 sierpnia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Ks. Wąchalski z Białężyna. Hr. Potulicki z Prochnowa. Pani Hanowa z córką z Wągrówca. Potworowski z Goli. Pani hr. Bnińska z synem z Żernik. Malczewski z Świnar Piaszewski z Hamburga. Kundler z Złotnik. Pani hr. Potworowska z familią z Parzęczewa.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLINSKI. Ks. prob. Promiński z Wirów. Ks. Szadziński z Golejewka Dr. Skrzydlewski z Wyrcburga. Mikołajewski z Janina. Linke z żoną z Berlina. Hannemann z Jastrowa Szubert z Wielkiéjwsi. Buszczyński i Rypiński z Torunia. Zduń i Krygowski z Krakowa.

LOTERYA.

Berlin, 3 sierpnia.

Przy dalszem dziś ciagnieniu IV klasy 174 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których nie jest podana w nawiasie wygrana, wygrywają 210 marek.)

10 39 50 63 93 [300] 156 [300] 253 359 466 586 647 808 [550] 53 [300] 62 70 930 49. ***1***004 8 [300] 44 121 88 331 43 63 88 503 9 [300] 12 641 [1500] 84 772 878 925. ***2***017 76 87 186 87 237 38 [300] 69 318 32 64 411 63 64 68 81 [6000] 83 534 603 7 39 47 92 719 801 11 37 90 943. ***3***008 [300] 12 [1500] 65 86 88 [300] 96 217 [3000] 52 83 96 454 60 514 55 72 612 619 29 98 811 42 56 78 88 [300] 910 37 [3000] 86. ***4***106 13 17 35 58 81 207 25 35 [1500] 92 400 [1500] 81 510 39 54 63 601 [300] 715 814 29 92 30 58. ***5***017 58 89 97 112 52 89 301 9 [300] 48 72 85 413 78 82 575 607 8 61 741 [300] 63 64 826 38 64. ***6***027 74 [300] 142 234 [550] 56 372 522 46 705 36 37 45 64 72 80 872 83 965. ***7***038 92 108 [550] 120 42 [300] 308 51 409 11 [550] 24 535 54 602 37 [550] 718 815 47 49 54 89. ***8***181 86 216 35 92 403 66 541 635 57 86 728 64 877 86 925 44. ***9***009 130 45 78 [1500] 203 62 99 372 82 480 542 642 48 [1500] 78 93 [3000] 760 837 74 908 51 90.

10002 11 37 62 65 87 102 80 204 9 49 72 471 544 50 602 18 710 70 72 82 830. ***11***020 [300] 31 104 25 51 224 25 95 312 45 46 432 49 [550] 50 51 88 502 36 80 98 660 88 98 804 65 961. ***12***013 89 202 [3000] 359 81 93 451 52 [1500] 63 74 87 501 80 758 70 99 [300] 827 64 67 929 45 79. ***13***114 207 44 46 324 400 79 [550] 95 582 610 33 56 [15000] 708 65 830 31 953 74 [300]. ***14***161 [300] 200 20 60 385 94 96 97 515 20 608 54 57 [3000] 99 [550] 750 [300] 953. ***15***012 [3000] 19 28 38 1500] 69 163 [300] 405 [1500] 18 23 77 85 527 92 754 [3000] 824 53 926. ***16***194 217 39 62 81 306 93 417 63 93 531 40 55 710 11 [550] 15 18 838 77 914 28 58 94. ***17***016 [300] 110 36 48 99 222 304 17 [300] 438 573 77 637 721 72 90 835 938 63. ***18***015 40 41 138 66 289 [3000] 98 325 50 484 535 661 783 [3000] 872. ***19***008 9 27 68 142 82 207 [300] 16 17 37 56 304 10 51 91 95 466 504 [1500] 13 35 59 [550] 70 88 [1500] 604 63 86 99 786 832 33.

20005 [300] 252 75 313 27 29 32 44 54 97 434 44 66 575 604 21 804 95. ***21***056 117 498 506 8 [1500] 24 614 98 769 88 851 63 927 63 81. ***22***008 65 124 43 65 342 68 491 535 626 57 710 65 77 96 904 30 84 96 ***23***099 352 451 82 661 [550] 901 21 54 63 ***24***045 47 141 42 [1500] 84 205 27 [300] 77 95 306 8 80 95 473 525 703 36 [300] 72 [300] 90 805 28 40 907 34. ***25***005 129 55 94 209 26 [300] 40 306 451 63 530 49 84 85 646 60 712 60 840 961 64. ***26***065 81 116 95 200 [3000] 34 65 67 337 44 93 [550] 430 32 37 79 [1500] 80 598 626 31 831 40 75 [3000] 951 ***27***043 210 49 [30000] 73 [1500] 326 410 81 537 626 [550] 54 762 65 809 [1500] 24. ***28***148 249 54 67 72 [1500] 93 302 13 442 49 88 515 704 38 50 67 850 70 85 948 78 ***29***051 58 [3000] 75 76 108 26 252 392 404 19 26 36 51 76 552 64 [300] 646 80 719 29 65 867 903 11 47 53.

30104 12 82 204 78 337 [550] 406 62 529 622 80 711 12 19 37 [550] 852 965 78. ***31***047 104 255 387 99 416 583 686 739 845 68 80 913 74. ***32***026 54 149 68 [300] 244 [300] 300 40 436 [300] 67 636 62 67 80 711 [300] 13 15 78 842 34 [3000] 77 [3000] 87 926 37 51 74 89 [1500]. ***33***052 115 [6000] 241 54 358 84 415 62 66 [550] 95 508 31 616 40 826 [300]. ***34***065 131 [300] 50 233 304 417 40 69 75 506 690 717 ***35***011 114 [550] 222 31 37 44 [300] 66 79 [300] 314 52 88 92 [550] 409 50 609 19 50 66 73 75 717 35 76 830 85 99 937 71. ***36***047 60 [300] 94 254 60 301 56 70 416 31 35 534 53 95 658 67 95 704 24 833 998. ***37***024 35 99 203 308 480 95 [300] 564 80 87 [550] 88 [300] 95 98 609 26 29 69 93 796 874 932 43 79 93. ***38***165 295 427 40 509 35 46 70 623 [300] 31 60 715 [3000] 861 944 [300]. ***39***002 36 37 [3000] 47 84 263 77 [3000] 348 66 413 536 622 [1500] 42 708 91 918 81.

40029 95 [1500] 142 [300] 46 [6000] 49 226 47 [1500] 302 44 71 412 13 38 565 657 [1500] 88 92 94 708 30 47 55 90 933. ***41***036 144 56 210 66 79 [550] 325 [3000] 37 61 545 611 17 [300] 95 702 841 46 78 901 65. ***42***110 [550] 71 81 91 215 [550] 41 48 96 325 50 83 [550] 90 460 [300] 61 508 620 717 50 85 94 [300] 830 98 913 [550] 25 61 [550] 64. ***43***013 62 95 97 121 25 229 308 20 73 444 62 71 84 521 70 94 [3000] 618 19 43 65 769 810 49 [300] 57 906 47 63. ***44***098 154 74 84 330 46 74 90 402 [300] 65 513 17 56 636 [1500] 74 77 81 84 86 710 890 95 900. ***45***003 20 74 79 150 91 222 335 446 648 67 711 [550] 28 41 [1500] 66 94 936 70. ***46***091 121 30 97 201 23 52 59 [300] 335 38 414 [300] 524 32 38 69 [1500] 94 632 704 5 28 40 51 54 930 44 75. ***47***049 140 213 14 32 54 [3000] 65 76 83 318 [3000] 97 472 544 [300] 46 53 65 67 94 [3000] 612 [300] 96 748 71 822 54 57 [1500] 66 [300] 93 96 906 57 63. ***48***172 86 229 72 [3000] 84 389 406 13 59 [3000] 515 699 755 74 800 23 924. ***49***021 44 79 88 317 [300] 451 89 520 611 [1500] 25 81 719 50 53 88.

50008 [300] 9 33 193 221 67 310 41 67 99 [300] 417 24 27 [550] 77 85 96 518 20 35 606 750 66 67 71 829 31 949 91 [550] 97. ***51***101 9 53 89 293 333 413 27 62 508 652 707 42 58 82 98 811 [300] 48 53 92 905 8 [300] 52. ***52***048 [550] 89 100 205 20 85 92 324 50 [550] 438 [1500] 518 681 745 76 835 54 91 990 96. ***53***026 [550] 40 164 86 298 [1500] 426 [3000] 511 34 64 764 [3000] 804 37 64 [550] 999. ***54***140 [300] 361 68 [550] 99 [3000] 407 35 44 65 524 45 49 50 602 34 [550] 43 67 712 89 900 11 57. ***55***016 29 75 77 94 [1500] 137 297 361 [300] 81 [550] 90 [550] 437 48 94 583 656 60 701 7 [300] 23 26 54 87 833 34 48 89 947 76 [550] 84 94. ***56***052 129 57 86 459 62 508 [300] 97 607 28 74 828 75 81 906 19 42. ***57***094 [1500] 99 131 32 44 [550] 226 337 39 44 79 89 434 77 89 517 35 77 88 626 727 935 [300] 51. ***58***130 55 86 398 408 [550] 608 742 805 28 56 57 62 75 944 93. ***59***001 [3000] 25 90 110 18 29 [550] 317 422 71 569 59 81 807 19 95 955.

60126 93 212 95 436 42 58 500 64 640 [300] 719 40 869 938. ***61***130 [300] 70 301 11 73 97 425 44 [1500] 66 531 73 89 639 [6000] 95 [3000] 724 67 74 81 813 92 948 83. ***62***109 62 79 211 25 491 500 608 [300] 46 82 97 737 807 61 [550] 91 933 52 79 [300]. ***63***011 [1500] 14 45 94 95 107 [300] 10 38 212 397 450 593 610 22 [300] 62 [300] 756 814 32 [300] 47 70 [550] 80 958 77. ***64***025 54 [300] 74 252 [3000] 58 72 89 320 30 444 529 73 628 59 70 737 47 811. ***65***013 40 [300] 44 45 113 233 44 72 [300] 82 434 [300] 54 71 85 [300] 534 63 624 35 52 716 57 818 31 32 [3000] 72 917. ***66***097 106 60 [300] 70 71 85 203 [550] 28 55 494 [300] 538 80 [1500] 688 93 741 60 883 905 46 49 [550]. ***67***053 97 [300] 138 418 556 80 813 61 940 57. ***68***006 [550] 52 91 109 18 53 61 97 245 68 78 98 307 74 451 [1500] 54 563 86 91 680 95 725 [300] 74 877 904 6 16 43 44 58 72. ***69***047 230 47 91 303 431 47 58 [300] 526 55 96 [300] 686 812 33 920 58 83 87 94.

70002 103 59 201 17 43 44 [1500] 45 61 84 331 [1500] 41 438 64 [550] 512 [300] 15 636 89 702 10 14 813 62 63 90 906 36 79. ***71***010 65 73 116 67 213 81 406 53 78 525 691 742 62 98 818 82 88 941 77. ***72***017 57 190 95 304 30 [300] 36 59 62 431 33 44 [300] 505 12 50 84 634 45 [300] 731 44 [550] 78 [3000] 91 816 917 83. ***73***032 90 97 102 27 224 341 417 46 59 [300] 71 555 86 95 612 57 728 98 894 955 74 [15000] 93. ***74***012 [3000] 36 38 45 66 160 289 [550] 409 [300] 78 86 89 677 89 714 17 53 57 60 845 [550] 917 35 88 [550] 93 [6000]. ***75***069 101 265 401 [1500] 16 [300] 63 555 57 93 604 40 [300] 98 717 96 818 [1500] 33 36 57 903 26 28 43 82 91 96. ***76***016 91 [300] 126 [300] 64 80 [550] 247 56 65 82 [300] 96 382 90 447 53 83 86 501 20 [300] 23 60 91 92 693 [300] 734 54 64 879 901 91. ***77***163 234 486 518 25 640 43 818 64 75 93 98. ***78***021 43 51 [300] 61 95 215 73 349 54 [300] 66 [1500] 90 461 73 593 627 32 53 849 900 7 54 86. ***79***002 [1500] 12 19 57 63 [300] 94 210 60 78 83 310 22 67 96 98 446 78 515 90 619 736 853 926 43 [300] 54 [3000] 63.

80010 70 99 134 61 69 80 211 [300] 34 314 87 538 79 81 [3000] 85 643 81 715 62 70 73 [550] 815 16 20 36 [300] 950 [1500] 52 65. ***81***047 62 90 126 42 79 226 77 94 590 602 [300] 6 20 731 924. ***82***064 200 45 [300] 99 [550] 320 67 79 84 [300] 424 529 38 [550] 709 80 813 78 930 [1500] 66. ***83***014 59 62 146 235 57 59 62 93 305 38 446 80 [6000] 509 636 50 90 734 55 [1500] 85 817 74 [550] 85 [300]. ***84***007 19 28 68 158 257 307 8 [300] 25 57 419 54 77 539 55 67 68 614 25 33 57 60 68 70 88 [1500] 94 [3000] 813 62 939 63 ***85***016 23 35 [550] 42 135 44 295 378 431 77 [300] 95 533 44 600 31 37 48 81 [3000] 86 701 50 61 [550] 809 917 [550] 919 50. ***86***020 32 [300] 67 70 132 68 [300] 206 [550] 42 62 [1500] 75 303 435 85 505 63 78 656 85 720 26 40 56 889 [300] 901 80 95 97. ***87***130 56 238 [300] 39 [300] 67 87 360 [300] 75 492 503 96 [3000] 642 98 715 88 93 896 984. ***88***054 221 25 79 320 21 [3000] 402 41 63 506 [1500] 87 602 [550] 34 799 854 981 89 ***89***007 103 6 54 73 236 45 75 302 69 82 97 458 [300] 72 97 535 79 84 657 734 88 [1500] 809 27 68 88 94.

90049 223 79 97 316 44 45 75 84 490 [1500] 567 69 73 684 880 920 21 [550] 46 ***91***076 110 12 88 214 38 44 73 318 56 [550] 65 492 550 58 [300] 83 94 666 726 853 76 ***92***000 48 58 67 89 146 200 359 79 419 36 43 48 94 577 652 751 846 98 99 938. ***93***000 43 75 [3000] 115 30 58 80 266 [300] 78 382 432 49 88 97 99 551 722 26 30 [1500] 54 66 72 808 28 913 15 16 [300] 61 95 97. ***94***116 204 45 50 307 19 41 412 51 514 [3000] 88 602 23 50 63 701 45 865 [1500].

PRZEMYSŁ, HANDEL I GOSPODARSTWO.

* ***Finlandzka 4-procentowa pożyczka państwowa z r. 1882.*** Przyszłe losowanie odbędzie się dnia 1 września. Przed stratą kursową w ilości 2 prc. mniéj więcéj w razie wylosowania zabezpieczyć się można w domu bankowym Karola Neuburgera w Berlinie przy ulicy Francuzkiéj nr. 13 za opłatą asekuracyjną w sumie 4 fen. od 100 marek.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Giełda poznańska, 4 sierpnia.

(W.) Poznań, 4 sierpnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: zmiennie.

Żyto bez handlu.

Cena wypowiedzialna —.— mrk. Wypowiedziano — ctr. Na sierpień 126. ofiarowano, na sierpień-wrzesień —.— ofiarowano, na wrzesień-paźdz —.— ofiarow.

Okowita: trz. się.

Cena wypowiedzialna —.— mr. Wypowiedz. —.— litrów na sierpień 36.20-— marek płacono, na wrzesień 36 60-—.— marek płacono, na październik 36.60 marek płacono, na listopad-grudzień 36.70 marek płacono, na styczeń 36.90 płacono, na luty 37.20 płacono.

Okowita w miejscu (bez beczki) 36.20 ofiar.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Zyto bez handlu.

Okowita: Cena wypowiedzialna 36.20 marek. Na sierpień 36.20-— marek płacono, na wrzesień 36.60-— marek płacono, na październik 36.60-— marek płacono, na listopad —.— marek płacono, na listopad grudzień 36.50 marek płacono, na grudzień-styczeń —.— m. płac

Wypowiedziano: 15,000 litrów.

Okowita w miejscu (bez beczki) 36.00 mr.

(W.) ***Poznań,*** 4 sierpnia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11.75—12 mrk, nr. 0 10.50—11.00 mrk., rżana nr. 0 i 1 9.25—9.75 mr. po 50 kilogramów.

(Sprawozdanie giełdowe.) Poznań, 4 sierpnia. 4% nowe listy zastawne poznańskie 101.80. 3½% nowe listy zastawne poznańskie 100.00. 4% nowe listy rentowe poznańskie 105.00. 5% powiatowe obligacye 104.50. 4½% powiatowe obligacye 104.50 3½% szląskie listy zastawne —.— 4% szląskie listy rentowe 104.80. Kwilecki Potocki i Spółka (Bank rolniczy —.—. Poznańskie akcyjne stowarzyszenie sprytowe 90.50. Poznański bank prowincyonalny 119.25. 4½% pruska pożyczka ukonsolidowana 105.40. 3½% premiowana pożyczka z 1885. 3½% obligi długu państwa 100.30 Starogardzko-poznańskiéj kolei żelaznéj 104.00. Warszawsko-wiedeńskiéj kolei żelaznéj 285.00. Austryackie noty bankowe 161.60. Austryacka renta srebrna 69.80. Węgierska renta złota 102.00 Polskie listy likwidacyjne 57.50. Listy zastawne Królestwa Polskiego III emisyi 62.0. Rosyjskie noty bankowe 197.80 marek.

Ceny targowe w mieście Poznaniu dnia 4 sierpnia 1886 roku.		Towar					
		piękny.		średni.		pośledni.	
		ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenicy szefel	po 100 kilo	16	—	15	50	15	—
Zyta	„ „	12	50	12	20	11	50
Jęczmienia	„ „	12	60	12	—	11	–
Owsa	„ „	13	50	12	80	12	10
Grochu do gotow.	„ „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	„ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	„ „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	„ „	17	50	17	—	—	—
Rzepiu zimowego	„ „	18		17	50	—	—
Rzepiu latowego	„ „	—	—	—	—	—	—
Tatarki	„ „	—	—	—	—	—	—
Kartofli	„ „	—	—	—	—	—	—
Wyki	„ „	2	20	2	—	—	—
Łubinu żółt.	„ „	—	—	—	—	—	—
„ niebiesk	„ „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw.	„ „	—	—	—	—	—	—
„ białej	„ „	—	—	—	—	—	—
Grochu	„ „	—	—	—	—	—	—
Fasoli	„ „	—	—	—	—	—	—

Giełda bydgoska, 3 sierpnia. (Sprawozdanie izby handlowéj.) Pszenica: b. zm., wysoko-pstra i szklista piękna 152-154 marek, najprzedniejsza nad notowania, jasno-pstra średni gatunek —-— marek, pośledni gatunek 145-149 marek. — Żyto: słabo, stare żyto 116-118 marek, nowe żyto wedle gatunku 115-119 marek. — Jęczmień: nominalnie, piękny 115-119 marek, pośledni gatunek 110-118 marek. — Owies: nominalnie według gat., loco 122-128 marek. Groch: nominal., do gotowania 140-150 marek, na paszę 125—135 mr. — Rzep 175-178 mr. — Rzepik 170-175 mr. — Okowita: per 100 litrów a 100% 36.50 marek. — Kurs rubli: 197.00 marek.

Giełda wrocławska, 3 sierpna.

(Urzędowe sprawozdanie giełdowe.)

Żyto (per 20 cent.) m. zm. Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedz. —.— marek. Na ten miesiąc 130.00 żądano, na sierpień-wrzesień 130.00 płacono i żądano, na wrzesień-październik 130.00 marek płacono i żądano, na październik-listopad 131.00-—.— marek żądano, na listopad-grudzień 132.00 marek żądano, na grudzień-styczeń 1887 r. —— marek płac., na kwiecień-maj — żąd.

Owies. Na ten miesiąc 125.00 żąd., na sierpień-wrzesień 120 żąd., na wrzesień-październik 114 żądano.

Okowita: b. int. Wypowiedziano 35,000 litrów. Cena wypowiedzialna —.— Na ten miesiąc 36.30-—.— m. ofiarow., na sierpień-wrzesień 36.30-—.— marek ofiarow. — płac., na wrzesień-październik 36.80 marek ofiarowano — płac., na październik-listopad 37.00 marek ofiarowano i żądano, na listopad-grudzień 37.20-—.— marek żądano — ofiar., na kwiecień-maj 1887 roku 38.50 marek żądano, na wrzesień —.— marek płac. i żąd.

Ceny ustanowione przez miejską deputacyą targową.

	Per 100 kilogramów											
	dobry towar				średni towar				pośl. towar			
	najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena		najw. cena		najniż. cena	
	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰	ℳ	₰
Pszenica biała	16	40	16	—	15	20	14	80	14	70	14	30
Pszenica żółta	16	20	15	80	14	80	14	60	14	20	14	—
Żyto	13	70	13	50	13	20	12	90	12	70	12	30
Jęczmień	13	70	13	40	12	—	11	50	11	—	10	50
Owies	13	50	13	30	12	—	12	60	12	30	12	10
Groch	16	—	15	50	15	—	14	—	13	—	12	—

Berlin, 3 sierpnia.

(Urzędowe sprawozdanie giełdy berlińskiéj.)

Pszenica: per 1000 kilogramów. Loco spokojnie. Termina niżéj. Wypowiedziano —.— cent. Cena wypowiedz. —.— mrk. Loco 145-170 wedle gatunku, żółta do przesyłki 153.0 marek, piękna polska — marek pł., żółta marchijska 164 marek z zwózką płacono, na ten miesiąc —.— płacono, na sierpień-wrzesień —.— marek płacono, na wrzesień-październik 155.5-154-—— marek płacono, na październik-listopad 156.5-155.00 marek płacono, na listopad-grudzień 156.5-156.00—-— marek płacono, na grudzień-styczeń —.— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— płacono, na kwiecień-maj 160.-159.5 marek płacono.

Zyto: per 1000 kilogr. Loco trud. sprzed. Termina niżéj. Wypowiedziano 2000 centnarów. Cena wypowiedz. 127.5 marek. Loco 124—136 marek wedle gatunku, gatunek do przesyłki 127.5 mrk., krajowe piękne nowe 132-134 marek z kolei płac., polskie nowe 130.5 marek z kolei płac., na ten miesiąc —.— marek płacono, na sierpień-wrzesień —-—.— marek płac., na wrzesień-październik 128.25-127.5-—.— mr. płac., na październik —.— marek płacono, na październik-listopad 128.75 127.5-marek płac., na listopad-grudzień 128.75-128.-—— marek płacono, na grudzień-styczeń —.— marek płac., na kwiecień-maj 1887 r. 133-131.75 marek płacono.

Jęczmień: Per 1000 kilogramów loco spok., wielki i mały 122-180 marek płac. wedle gatunku.

Owies: per 1000 kilogramów. Loco słabo. Termina niżéj. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedzialna —.— marek. Loco 122—160 wedle gatunku, gatunek do przesyłki 123.0 m. płac., pomorski z zapachem —.— m., pomorski średni 134-137 płac., dobry 139-142 mr., piękny 144-147 mr. z kolei płacono, szląski, piękny, saski i morawski —.— marek z kolei płacono, rosyjski średni —-—, dobry 121-126-— z zwózką płacono, piękny —. płac., na ten miesiąc 119.25 płac., na sierpień-wrzesień —.—— płac, na wrzesień-październik 117.25-116 płac., na październik-listopad 114.5-113.5 płacono, na listopad-grudzień 113.5-113 płacono.

Okowita: per 100 litrów a 100% — 10,000%. Termina stale i wyżéj. Wypow. 1,780,000 litrów. Cena wyp. 37.1 N ten miesiąc 36.9-37.2-—. płacono, na sierpień-wrzesień 36.9-37.2-—. marek płac., na wrzesień-październik 37.8-38.1 mrk. płacono, na październik-listopad 38.4-38.7—— marek płacono, na listopad-grudzień 38.4-38.7—— marek płacono, na grudzień-styczeń —.—-— marek płacono, na styczeń-luty 1887 roku —.— marek płacono, na luty marzec —.— marek płacono, na kwiecień-maj 39.8-40. .— marek płacono.

Okowita per 100 litrów a 100 pct. — 10,000 pct. bez beczki 37.7 płacono.

Mąka pszenna nr. 00 22.50-20.75 marek, nr. 0 20.75-19.00 nr. 0 i 1 —.— mr., rżana nr. 0 17.75-17.25 marek, nr. 0 i 1 18.75-17.75 mr. per 100 kilogramów brutto z miechem. Nr. 0 1½ marek wyżéj jak nr. 0 i 1 per 100 kilogramów brutto z miechem.

Magdeburg, 3 sierpnia. (Ceny cukru.)

Cukier surowy, podstaw. 96 proc. 20.60—20.90 m.
„ „ rend. 88 proc. 19.40—19.60 m.
Usposobienie: mało interesu.
Mielona rafinada (wł. beczki) . . 25.75—26.25 m.
Miel. cukier pośledni I (wł. beczki) 25.25—-.— m.
Usposobienie: spok.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 4 sierpnia 1886.

Kurs z dnia	4	3
Pszenica słabo		
na sierp.-wrześ.	157 50	159 —
na paźdz.-listop.	157 —	159 —
Żyto słabo		
na	— —	— —
na sierp.-wrześ.	124 50	125 50
na paźdz.-listop.	124 50	126 —
Oléj rzep. trz. s.		
na sierpień.	42 —	41 70
na wrześ.-paźdz.	42 —	42 —

Kurs z dnia	4	3
Okowita słabo		
w miejscu . .	37 90	37 70
na sierpień-wrześ	37 30	37 20
na wrześ.-paźdź.	37 90	37 80
na paźdz.-listop.	38 40	38 40
Rzepik		
na	— —	— —
Oléj skalny .		
w miejscu . .	10 75	10 75

BERLIN, 4 sierpnia 1886.

Kurs z dnia	4	3
Pszenica słabo		
na wrześ.-paźdz.	153 —	155 —
na listop. grudz.	154 50	156 25
Zyto słabo		
na wrześ.-paźdź.	126 50	127 75
na paźdz. listop.	127 —	128 25
na listop.-grudz	127 75	128 50
Oléj rzep. spok.		
na wrześ.-paźdz.	41 90	42 —
na kwiecień-maj	43 60	43 70
Okowita słabo		
w miejscu. . . .	37 50	— —
na sierpień-wrześ.	36 90	37 30
na wrzes.-paźdź.	37 70	38 20
na paźdz.-listopad	38 20	38 60
na listop.-grudź.	38 20	38 60
na kwiecień-maj	39 60	39 90
Owies		
na wrześ.-paźdz.	115 —	116 —
Wypowiedziano: żyta 100 węcpli okowity 158000 l.		

Kurs z dnia	4	3
Pożyczka 4% . .	105 80	105 90
Pozn. 4% lis. zast	101 90	101 80
„ 3½% lit zas.	99 90	100 —
„ listy rent.	105 10	105 10
Austr. banknoty	161 80	161 75
Austr. renta srbr.	69 80	69 80
Ros. banknoty .	198 —	197 85
Ros. poż. ang. 1871	99 40	99 25
Ros. ziem. list. zas.	98 60	98 50
Pols. list. zast. 5%	62 10	62 25
Polsk. listy likw.	57 25	57 25
Węg. 4% renta złot	87 —	86 60
Aust. akcye kred	454 —	452 —
Austr. franc. koléj	374 50	372 50
Lombardy	189 —	188 —

Usposob giełdy
stale ale spok.

(Nadesłano.)

Smacznym trunkiem orzeźwiającym jest węglokwaśna woda z około 1/6 A. Widtfeldta akwizgrańskiego Magenbehagen.

Haute-Nouveauté
„Violetta.“
(1401)

Papierosy Nr. 355 z tytuniu smyrneńskiego wyrabiane wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk

Fabryka firma **B. Weller** w Droznie.

! Tureckie tytunie !

Z ostatniego żniwa w wielkim wyborze, wybornych gatunków od 4 do 40 marek za kilogram, poleca fabryka papierosów i tureckich tytuni firma (1401

B. Weller w Droznie.

Największy skład i najtańsze źródło płaszczy damskich Bracia Jacoby, St. Rynek 87.

Dnia 3 sierpnia r. b. rozstała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. (4406

Ludwika z Kierskich

RADOŃSKA,

przeżywszy lat 82. Eksportacya odbędzie się w piątek dnia 6-go sierpnia o godzinie 5-téj po południu z domu żałoby przy ulicy Bismarcka Nr. 6. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godzinie ½10 w kościele św. Marcina.

W ciężkim smutku pogrążone

dzieci, wnuki i prawnuki.

Szanownéj Publiczności miasta Poznania i okolicy donoszę uprzejmie, iż (4314

pracownią moją tapicerską i dekoratorską

przeniosłem z św. Marcina **na ulicę Berlińską.** Przy téj sposobności pozwalam sobie nadmienić, iż powiększyłem interes, otworzywszy magazyn gotowych wyściełanych mebli i polecam się łaskawym względom. Jak dotychczas, tak i nadal będę się starał wszystkim wymaganiom zadosyć uczynić.

Antoni Karlewicz,
tapicer i dekorator,
róg Berlińskiéj i Młyńskiéj ulicy, w domu pana Feckerta.

4332

Zakład gry na skrzypcach

Wilhelmowski plac 5, III. p. (skład obrazów pana Lissnera),

Z dniem 2 sierpnia rozpoczyna się nowy **kurs**. Łask. zgłoszenia przyjmuje codziennie od 11—12 i 2—3.

Edwin Jahnke.

Swój skład
towarów krótkich i szmuklerskich,

bieliznę męską, krawaty, również wielką partyą ryszek po bajecznie tanich cenach, oraz wszelkie inne artykuły poleca (4273

S. Łyskowska
w Inowrocławiu, naprzeciw hotelu Basta.

W. Kwiatkowski
zakład ogrodniczy,
Poznań, Wilhelmowski plac Nr. 14,
(narożnik Teatralnéj ulicy) i na Górnéj Wildzie Nr. 31.

Codziennie wielki wybór **pięknych kwiatów i roślin doniczkowych, przepyszne bukiety na zaręczyny, śluby, bale, imieniny, — garnitury do** ...ałety i wszelkie wyroby z kwiatów, służące najrozmaitszym celom; — ...rów przepyszne (4094

Bukiety à la Makart

własnéj fabrykacyi.

Bracia Pohl, optycy w Poznaniu
Wilhelmowska ul. 7
polecają swój bogato zaopatrzony (3828)

skład okularów

binokli, lornet, perspektyw teatralnych i marynarskich, barometrów, termometrów jako téż wszelkich narzędzi gorzelniczych i odnośnych artykułów po cenach umiarkowanych.

Sączki drenowe,

cegłę zwyczajną, cegłę do wystroju zewnętrznego, klinkry, cegłę dziurawą na sklepienia, cegłę formową na studnie i na kominy fabryczne, flisy, płyty, dachówkę zwyczajną i francuską i t. d. poleca 2710

parowa cegielnia
Braci Robińskich
w Krotoszynie.

AUX CAVES DE FRANCE.

17 Wrowcławska ulica — **POZNAN** — Wrocławska ulica 17.

od dnia 10 sierpnia

Winogrona francuzkie, zupełnie dojrzałe.

Jak w zeszłym tak i w tym roku nastręczam Szanownéj Publiczności wczesną sposobność uraczenia się, za przystępną cenę sezonową, (4351

winogronami francuzkiemi zupełnie dojrzałemi

Skrzynkę zawierającą **około 5 funtów** rozsyłam franko do każdéj stacyi pocztowéj niemieckiéj za

Mrk. 5,50 za zaliczką pocztową. — Zamówienia przyjmuje się już teraz i zapisuje pod numera bieżące, podług których z rzędu wysyłki uskuteczniać się będą. Kto korzystać chce z pierwszych przesyłek, zechce wcześnie nadesłać swe zamówienie. Na życzenie podany być może numer, pod którym zapisane jest odnośne zamówienie; a to dla tego ażeby zapobiedz wszelkim możliwym opóźnieniom.

W wszystkich moich winiarniach podaje się tych **winogron** funt po 1 M. 20 fen., a szanownym gościom moim **porcye**

po 15 fenygów.

Oswald Nier, liwerant nadworny.

— **Sprzedawaczom z drugiéj ręki daje się rabat.** —

Instrumenta
chirurgiczne i opatrunki

Orłowski i Spółka
w Poznaniu. (3834)
NB. Wszelkie reperacye spiesznie się uskuteczniają.

„Oryginalny-Champooing-Bay-Rum“ (1566

jest **jedyną stanowczo skuteczną wodą na głowę,** nawet gdyby wszelkie inne środki przeciw wypadaniu włosów i przeciwko łysinie miałyby się okazać bezskutecznie. Środek ten zapobiega **w 8 dniach** zupełnie wypadaniu włosów i sprawia **szybki porost. Łupież znika już przez noc.** Cena flaszki oryginalnéj = 1¼ 2½ i 4½ marki. Nabyć można u fryzyerów J. Razera, Ludwika Gohlena, F. Linnemana, jako też u Ad. Ascha Synów.

Zaszczytne uznanie
poznańskiego fabrykatu
„prawdziwéj aptek. Radlauera esencyi jodłowéj“
z czerwonéj apteki w Poznaniu
przez akademią narodową w Paryżu.

Na posiedzeniu akademii narodowéj z dnia 17 lutego 1886 w ratuszu paryzkim odczytał prezes tejże następujący referat **o prawdziwéj esencyi jodłowéj aptekarza Radlauera** przekazując go do ogłoszenia dziennika i **Mensuel des travaux de l'Academie Nationale:** Kolega nasz pan aptekarz **S. Radlauer, właściciel czerwonéj apteki w Poznaniu** nadesłał nam różne produkta farmaceutyczne, które się tak ze względu na elegancką formę jako i odpowiednią i znakomitą zawartość korzystnie wyróżniają od innych tego rodzaju fabrykatów. Na szczególne zaś uznanie zasługuje **aptekarza Radlauera esencya jodłowa,** która wydobyta za pomocą destylacyi z pączków młodych jodeł nadaje się do wielostronnego użytku w odświeżaniu utrzymaniu i wzmocnieniu zdrowia. (528

Esencya jodłowa Radlauera rozpryskna w pokoju za pomocą rozpryskiwacza nadaje powietrzu odświeżającą, przyjemną i ożywiającą woń leśną, ponieważ części eteryczne olejne i balsamiczne nadzwyczaj skutecznie oddziałują na cierpiących na nervy, serce i piersi, mianowicie zaś nadzwyczajną ulgę przynoszą cierpiącym na astmę, koklusz, suchoty i błednicę. Za pomocą **esencyi jodłowéj Radlauera** można w pokoju doznawać błogich wpływów powietrza lasów jodłowych, można zawsze utrzymać w mieszkaniu czyste przyjemne i zdrowe powietrze, a tak często przez lekarzy zalecany pobyt w lesie, tanim i łatwym sposobem zastąpić, nie tracąc nic na doniosłości skutków.

Równocześnie skutkiem swéj wysokiéj zawartości kwasorodu i ozonu jest Radlauera esencya jodłowa najlepszym i najracyonalniejszym środkiem desinfekcyjnym przy chorobach zaraźliwych i dla tego też musiała sobie wyjednać wstęp do rozmaitych lazaretów jak i do domów prywatnych, gdzie z niéj obszerny robią użytek i gdzie zasłużonego doznaje uznania.

Ponieważ egzystują naśladownictwa niemające nic wspólnego w skutkach przeto należy żądać wyraźnie **prawdziwéj aptekarza Radlauera esencyi jodłowéj** ze znakiem ochronnym **„drzewem jodłowem.“** Cena butelki 1,25 M. 6 but 6 M. Rozpryskiwacz 1,25—2 M. Skład główny w **Berlinie** u **J. G. Braumüllera i Syna,** Zimmerstr. 35, Brückner, Lampe i Sp. Neue Grünstr. 11.

Radlauera czerwona apteka w Poznaniu.

VICHY

Wody mineralne naturalne.
Administracya: w PARYŻU, 8 Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE, Choroby lymfatyczne organów trawienia zatory wątroby i śledziony, kamienia etc.

HOPITAL. Choroby organów trawienie, ociężałości żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, żwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyża i pęcherza, żwiru w moczu, dna, cukrzycy, białka w moczu. [23]

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapsułkach.

Dostać można w Poznaniu w aptekach Dr. Mankiewicza i Szymańskiego.

Obicia

w bardzo wielkim i gustownym wyborze, z najnowszemi dekoracyami poleca po tanich cenach. (4263

ZYGMUNT OHNSTEIN,
5. Plac Wilhelmowski 5.
Skład szkła, porcelany i tapet.

Źrebaków
hanowerskich i oldenburskich

najlepszego gatunku z atestami stadniny dostarcza w miesiącach sierpniu i wrześniu pod korzystnemi warunkami franko do wszystkich przystanków kolei żelaznéj (4265

Oldenburg im Grossherzogthum.

H. Lehnhardt, weterynarz i właściciel manežu.

Cierpienia brzuszne,

choroby płciowe, skutki zarazy i onanii, słabości męzkie, upławy, pollucye, alącą urynę, **mokrzenie,** urynę krwawą, **cierpienia pęcherza i nerek,** leczę listownie według najnowszéj scientyficznéj metody, za pomocą środków nieszkodliwych. Bez przerwy zawodu! Najściślejsza dyskretność! (1333

W wszystkich wypadkach możliwych do wyleczenia, ręczę za skuteczność. Prospekty i atesty na życzenie rozsyłam bezpłatnie. (Portorium listu wynosi 20 fen.)

Dr. Westeroth.
Basel-Binningen (w Szwajcaryi).

30.6

PUSZKI
do konserwów

polecam tanio i w najlepszym rodzaju
na ½ funta, sztuka po 15 fen.
„ 1 „ „ „ 20 fen.
„ 1½ „ „ „ 25 fen.
„ 2 „ „ „ 30 fen.

Maurycy Brandt,
Poznań. Nowa ulica Nr. 4.

Interes komisowy

Z. Taszarski,

Poznań, W. Garbary 52,

pośredniczy w zakupnie i sprzedaży **majątków, kamienic,** w regulowaniu **hipotek,** w sprzedaży **zboża, wełny, okowity,** wogóle wszelkich **produktów** w zakres rolnictwa wchodzących. (3835

Dla właścicieli dachów pokrytych papą.

Aby stare, uszkodzone dachy pokryte papą, kompletnie nieprzeciekalnie i trwale naprawić, jest jedynym pewnym środkiem do pokrycia tychże Lindenberga **„preparowana asfaltowa papa Ignąca.“**

Są to **podwójne leżące dachy,** które papą przewyższają przy lekkiéj konstrukcyi dachów wszelkie inne rodzaje i okrycia dachów. Broszury bezpłatne. Najlepsze uznania. Zastępstwa w wszystkich wielkich miastach; w Poznaniu reprezentant mój p. **Ig. Małecki,** W. Garbary 47. ma wszelkie towary na składzie i podejmuje również wszystkie dachowe roboty.

Ludwik Lindenberg w Szczecinie,
(855 **fabryka asfaltu, papy i cementu drzewnego.**

Zakład przemysłowy
Wandy Karłowskiéj,
Podgórna ul. Nr. 12,

przyjmuje w pracowni swéj zamówienia na wyprawy i drobniejsze roboty z własnego lub powierzonego sobie materyału; — znaczenie bielizny i robienie sukien podług najnowszego kroju; — wykonuje wszelkie roboty, spiesznie i po cenach umiarkowych; — poleca: **płótna, stołową bieliznę, saską, bielefeldzką i szląską, od najtańszych do najdroższych; barchany, walisy, szertyngi, batysty, hafty, trymingi, koronki niciane i firanki.**

Chustki płócienne, batystowe, z koronkowemi brzegami, fartuchy i kołnierzyki dla dzieci. 2625

Zakład przemysłowy kształci uczennice teoretycznie praktycznie w kroju bielizny i sukien. Dla niezamożnych, jak dotąd, nauka jest **bezpłatną.** — Kurs rozpoczyna się 15 paźdz. a kończy 1 lipca.

Pasy do lokomobil bez końca.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil. (4321
Worki do zboża. **Płachty** na wozy.
Smarowniki „Tovote“ i do tychże stały tłuszcz.
Opakunek Asbetowy oraz wszelkie inne przybory dla **gorzelni i cukrowni** poleca po cenach umiarkowanych

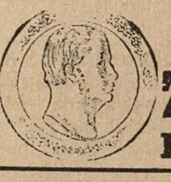

fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań, Berlińska ul. 5.

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościelnym Archidyecezyi Gnieźnieńskiéj i Poznańskiéj donoszę niniejszém uniżenie, że dnia 13-go lipca rb. złożyłem w ręce Władzy Duchownéj przysięgę, przepisaną mi, iż od przyszłego zbioru win dostarczać będę do Mszy św. wina w méj przytomności wytłoczonego i pod mym osobistym nadzorem przysposobionego (vinum de vite).

Obecnie już jestem w możności dostarczać wina mszalnego (vinum consecrabilie), za którego czystość sumieniem mojem ręczę, jakkolwiek takowe nie było w méj osobistéj przytomności wytłoczone, i z tego powodu brać go nie mogę na powyższą przysięgę. Szanownych Odbiorców proszę tylko, aby **wyraźnie żądali wina mszalnego.** — Mam je w zapasie w butelkach litrowych po 2 mrk. i po 1 mrk. 50 fen. i w pół litrowych po 1 mrk. i po 80 fen. Przy odbiorze w znaczniejszéj ilości proszę je przechowywać w miejscowościach **chłodnych i leżąco.** (4405

Antoni Pfitzner,
Poznań, Stary Rynek
i Mâd na Węgrzech, własne winnice.

FABRYKA
wyrobów z miedzi i mosiądzu
J. Krysiewicza,
św. Marcin Nr. 65,

poleca dla gorzelni przed rozpoczęciem nowej kampanii swe **znaczne zapasy rur miedzianych, kurków, wentylów, wiązań, śrub, chłodników do młodzi itd.**

Węże do chłodzenia zacieru

w kadziach fermentacyjnych, jak również wszelkie inne zamówienia i reparacye po gorzelniach wykonują się w jak najkrótszym czasu. (3830

Biegły stroiciel fortepianów
i orgarmistrz Polak,

od kilkunastu lat praktykujący w tym zawodzie, poleca się szanownéj Publiczności polskiéj, prosząc w tym względzie o łaskawe poparcie. Na żądanie wyjeżdżam także każdego czasu na prowincyą. Skora i rzetelna usługa, ceny nader umiarkowane.

Roman Hoffmann,
Podgórna ul. Nr. 4. (4403

OGRÓD ZOOLOGICZNY.

W czwartek dnia 5-go sierpnia br.

Wielka uroczystość ogrodowa.

Wielki koncert wojskowy

wykonany przez całą kapelę 99-go pułku pod dyrekcyą kapelmistrza p. **W. Fischera.**

wielkie, świetne ognie sztuczne élite.

Puszczanie w powietrze mongolfierek. Iluminacya elektro-bengalska.

Początek koncertu o godzinie **wpół do piątéj.**

Przy zmierzchu zapalą się ognie sztuczne.

Wstęp od osoby 25 fen., dzieci niżéj 10 lat bezpłatnie, lecz tylko w towarzystwie rodziców. (4407

Wszystkie inne szczegóły podają plakaty.

H. Tauber.

Pralnia
prawdziwych i zwyczajnych
koronek
białych i czarnych, oraz **fularków**
2532) **M. Śleżańska,**
Strzelecka ulica Nr. 28 parter.

Pokój meblowany

ze stołem lub bez stołu do wynajęcia. (4281
Półwiejska ul. 26, I p.

Niezawodny Rezultat!!

Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Ajenta dóbr **LICHTA** w Poznaniu

Szybka, sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Nauczycielka Polka,

egzaminowana, posiadająca praktykę, poszukuje miejsca od każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje Eksped. Dzien. Pozn. pod literą J. M. 4342.

Poszukują umieszczenia:

nauczyciel domowy

akademik, z kilkoletnią praktyką i rekomendacyą z znaczniejszego domu w Księstwie; (4337

francuzka

nauczycielka egzaminowana, muzykalna, mająca kilka lat praktyki po za sobą;

nauczycielka egzaminowana

Polka, w średnim wieku, muzykalna, wydoskonal. więz. **francuzkiem w Paryżu;**

nauczycielka egzaminowana

doskonała w muzyce i biegła w językach obcych, a przytem mająca kilkoletnią praktykę;

nauczycielka nieegzaminowana do mniejszych dzieci.

bona francuzka, biegła także w robotach,

bony Niemki i Polki zdatniejsze i z skromnemi wymaganiami.

R. M. Koczorowski.
Podgórna 7.

---

2 uczni

władających obudwoma językami krajowemi, poszukuje handel towarów kolonialnych.

Paul Vorweg.

Sernik

kawaler, Polak, z chlubnemi świadec. obezn. dobrze z centryfugami, każdego systemu i z wyrabianiem najpiękn. masła poszukuje miejsca. O łask. of. upr. się do Eksp. Dzien. Pozn. pod literą R. S. B. Nr. 4400.

Ekonom kawaler,

z kilkonastoletnią, chlubną praktyką w wzorowych gospodorstwach, **3 lata w ostatn.,** szuka od każdego czasu posady. (4404
F. A. Drwęski, Wilhelmowska ul. 11.

Ogrodnik kawaler, który prakt. przez dłuższy czas w znacznych ogrod., który przez grunt. znajomość sztuki i pilną pracę zawsze znaczne korzyści oddawał Chlebod. i posiada na dowód **kilkolet. wzorowe świadectwa z wyszczególn.** poszuk. z powodu sprzedaży dobr mojego starowiska. (4399
Kantor J. Szymańskiéj, Piekary 16 p.

Poszukują posady:

pisarz kawaler

młody, silny i energ. z 2¼ prakt., zaraz na 240 Mrk. (4401

ogrodnik kawaler,

w wieku 27 lat, obezn. dokł. z usługą, z dobr. świad. na 240 Mrk.

rządzca żonaty

z kaucyą 3000 m. w gotówce,

bona freblowska

mog. udziel. początków muzyki i francuz., znaj. szycie i ręczn. robót. oraz wyręcz. w gospod. z chlubn. świadectwami zaraz

P. Teyssandier. 8 Wielkie Garbary.

Służący kawaler

młody, 4½ roku w jedn. miejscu, poszuk. posady na 80 tal. od każdego czasu. (4402

P. Teyssandier. 8 Wielkie Garbary.

---

2 UCZNI

poszukuje do handlu cygar

M. Hubiński, 4349
Wrocław, Mathiasstr. Nr. 96.

Dom. **Skarpa** p. Sępolno (Zempelburg) Pr. Zach. przyjmie od 1 października rb.

nauczycielkę

Polkę, egzam., władającą dobrze językiem francuzkim i niemieckim, znającą muzykę, do początkujących dzieci. Przysłanie świadectw pożądane. (4350)

TEATR WIKTORYA!

Z powodu przygotowania do „Stabstrompeter“ zostanie teatr zamknięty w czwartek dnia 5 sierpnia 1886.

W miejsce tego odbędzie się **wielki koncert ogrodowy** wykonany przez zwiększoną kapelę pułku grenadyerow Nr. 6.

4370) **DYREKCYA.**

Nakładem i drukiem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.